

Korzystając z dogodnych warunków systemu ratalnego PHILIPSA możesz łatwo nabyć nawet superheterodynę najwyższej klasy

PHILIPS SUPER 695

Nr. 20.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 20 stycznia 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177 77
1 188 88 Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef. : 222 22 i 266 60
Tel. nocne: 144 44 i 177 77. Nr konta P. K. O. 600 955

Endecy zerwali posiedzenie rady Wielkie awantury na sali obrad i w kuluarach Socialiści nie chcą rozpaływać budżetu przed zatwierdzeniem nowego prezydium miasta Nie doszło do wygłoszenia zapowiedzianego exposé prezydenta Godlewskiego

Wrażenia

I znów ulica Pomorska dała nam wczoraj widowisko, którego styl zaczyna się utrwalać i przechodzić w stały rytuał. Znów endecy sprowokowali burdę, jedną z tych, która leży w programie ich działalności: za wszelką cenę skompromitować radę miejską jako taką, aby zdykredytować ideę samorządu miejskiego i wszelkich urządzeń demokratycznych. Endecy chcą zaprodukować cały cykl podobnych awantur, aby móc powiedzieć masom: „Patrzcie na tę ohydę, która się dzieje w waszych oczach i nabierzcie przekonania, że cała demokracja i jej urządzenie — to wszystko do łufy!“. Przedstawicielstwo społeczeństwa, parlamentaryzm — są to instytucje obliczone na ludzi dobrej woli, ludzi, którzy podchodzą do tego aparatu bez żadnych złych myśli, ludzi, którzy pragną pracować twórczo dla społeczeństwa, ludzi, którzy, będąc w większości nie chcą zamykać ust mniejszości, ale przeciwnie poddawają się nawet jej kontroli, jednym słowem ludzi dojrzałych, uświadomionych społecznie, a przede wszystkim pragnących prowadzić uczciwą grę.

Tymczasem pp. endecy są całkowicie pozbawieni zmysłu lojalnej współpracy. Czy są w większości czy w mniejszości, czy są obozem rządzącym czy też znajdującym się w opozycji, alfa i omega ich mądrości politycznej jest krzyk, a ostatecznym argumentem — kulak. Nie dopuszczają do głosu mówców przeciwnego obozu, uniemożliwiają wrzaskiem wygłaszanie przemówień i przerywają je przez wywoływanie karcesyjnych awantur — oto ulubiona i stale praktykowana metoda panów z obozu narodowego. Widzieliśmy to w r. 1935 i widzimy to dzisiaj. Nie się pod tym względem nie zmieniło. Chyba to, że masy poznały się już na tych „obroncach ludu“ i głosowały na nich po raz drugi w znacznie zmniejszonym komplecie.

Nowe „wyczyny“ endeków wraz z wczorajszym również nie przysporzą im zwolenników, lecz przeciwnie — odstręczą od endecji nowe dziesiątki tysięcy wyborców. Nikt nie będzie z po-

wodu tego ubolewał. Ale jedna rzecz jest nie do powetowania — to krzywda, jaka dzieje się pięknej idei samorządu, który u nas z taką trudnością wywalcza sobie prawo istnienia, a nieskalana jego forma długo jeszcze będzie musiała kolatać o prawo obywatelstwa. (ju)

Wczorajsze plenarne posiedzenie rady miejskiej zapowiadało się bardzo burzliwie, szczególnie ze względu na ostatni punkt „wolne wnioski“ przy którym wszystkie kluby miały złożyć swe oświadczenia. Wszystkie bilety wstępu na galerię zostały rozchwyłane. U wejścia zarówno radni, prasa, jak i publiczność musiała poddać się ostrej kontroli całego szpalery woźnych magistrackich, którzy nie wpuszczali do gmachu nikogo bez kart wstępu.

W kuluarach panował ożywiony ruch. W sali bufetowej dyr. Dąbrowski uruchomił do-
różną filię dyrekcji KEL., któ-

ra wydawała radnym miejskim bezpłatne bilety tramwajowe. Przy wejściu rozdawano również radnym grube tomy budżetu m. Łodzi.

O godz. 7-ej wiecz. rozległa się dzwonek, wzywający radnych na salę. Radni endecy zajęli swoje miejsca. Obok nich usiedli radni żydowscy. Ławy lewicy świeżą pustkami. Okazuje się, że klub radnych PPS., oraz Bundu i Poalej Sjonu odbywają jeszcze naradę w sali konferencyjnej.

O godz. 7 min. 20 wiecz. zagają posiedzenie prez. Godlewski. Przy stole prezydiatnym zasiadają poza tym wiceprezydenci Pączek i Kozłowski, dyr. Kalinowski i nac. Barezewski.

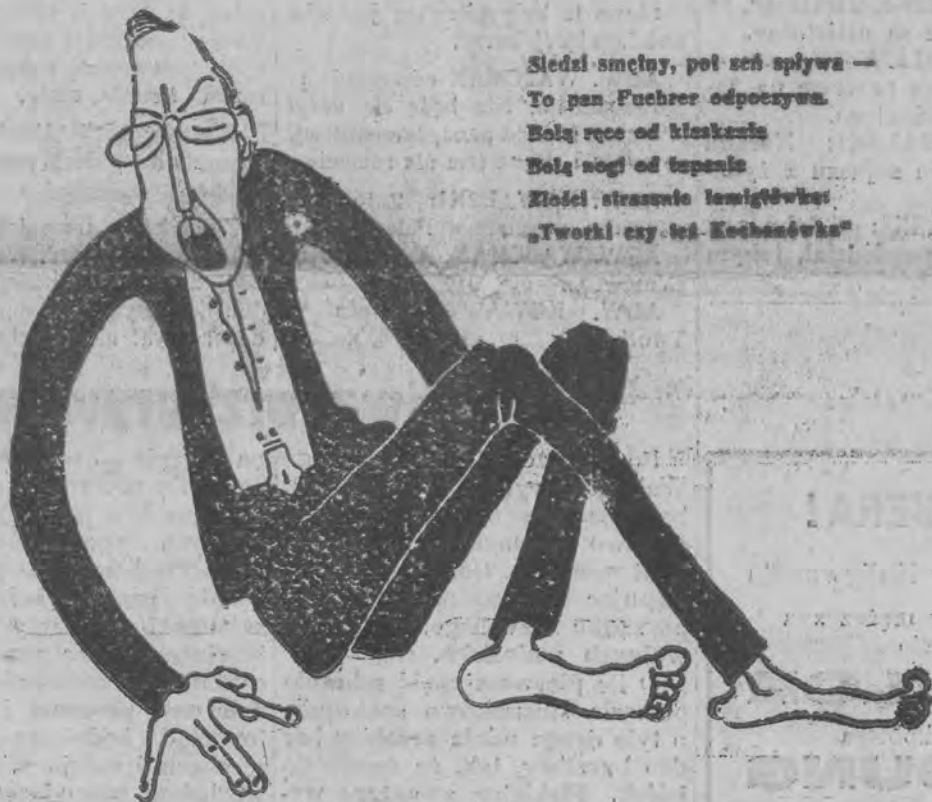
Na wstępie prez. Godlewski ogłasza, iż sprawa wyboru 6 delegatów miasta do komisji regionalnego planu zabudowy okręgu przemysłowego, została na skutek zarządzenia p. wojewody, zdjęta z porządku dziennego.

P.P.S. przeciw budżetowi

Następnie zabiera głos w sprawie porządku dziennego prezes klubu PPS. i kl. zw.

zaw. p. CHODYŃSKI, który oświadcza:
— Proszę panów! Klub nasz

Siedzi smętny, pot seń spływa —
To pan Fuchrer odpoczywa.
Boją ręce od kleszczy
Boją nogi od tupania
Ziości strasznie leniwówka!
„Tworci czy też Kochanówka“



powiadającej ich klasowemu stanowisku. Budżet przedstawiłny przez tymczasowy zarząd miejski, nie jest oczywiście wyrazem zamierzeń gospodarki większości socjalistycznej rady. Rada miejska w obecnym składzie za podstawę do debat budżetowych może uznać tylko budżet, przedłożony przez prezydium miasta, wybrane na posiedzeniu w dn. 7 stycznia r. b.

Wobec powyższego wnosimy, aby rada miejska uchwaliła uznać, że do czasu zatwierdzenia prezydium zarządu miejskiego przez władze nadzorcze, budżet nie może być przedmiotem obrad rady miejskiej i przeto wnosimy o zdjęcie exposé prez. Godlewskiego z porządku dziennego posiedzenia“.

W dyskusji nad sprawą zabiera następnie głos w imieniu endecji r. FR. SZWAJDLER, który oświadcza, iż uważa również zarząd tymczasowy w samorządzie za anomalię, ale mimo to należy, jego zdaniem, budżet rozpatrzyć, bo wydatki i tak muszą być. Dalej twierdzi on, że socjaliści rzekomo pragną uniknąć dyskusji (?) na temat gospodarki miejskiej i dlatego wysuwają swój wniosek.

Prez. Godlewski zarządza głosowanie nad wnioskiem. Radni żydowscy wstrzymują się od głosowania.

ADW. KOWALSKI: Ale się sprytnie urządzili...

W wyniku głosowania wniosek socjalistów przeszedł większością głosów, wobec czego sprawa exposé budżetowego, spadła z porządku dziennego.

Nacz. Barezewski odczytuje komunikaty. M. in. o nadaniu Ludwikowi Sołskiemu tytułu honorowego dyrektora teatrów miejskich Łodzi, w uznaniu za usług położonych dla krzewienia Kultury teatralnej w Polsce.

Pomoc dla bezrobotnych

Prez. Godlewski ogłasza, że wpłynęło do prezydium 19 wniosków nagłych i 2 interpelacje.

Dyr. Kalinowski czyta tytuły wniosków. Okazuje się, że socjaliści wniosli wniosek w sprawie obniżenia taryfy tramwajowej do 20 gr. za bilet normal-

ny, 25 — z przesiadką i 10 dla uczniów i robotników, dalej wniosek o powiększenie kredytów na dożywianie dzieci, o uruchomienie kuchni dla bezrobotnych na Widzewie, Chojnach, Kozłach i Bałutach i wy

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Potępienie szowinizmu

(Uiąg dalszy).
asygnowanie na ten cel 50 tys. zł., następnie o obniżenie taryfy za prąd elektryczny dla użytku prywatnego, o ustanowienie podatku od właścicieli domów,

przemysłowców i kupców na rzecz bezrobotnych i tymczasowego zaciągnięcia pożyczki na ten cel w wysokości pół mil. złotych.

Rodziny ofiar Szaniawskiego

Radni - żydzi wnieśli wniosek, aby rodziny ofiar strzałów Szaniawskiego były utrzymywane z funduszy miejskich, a zwłaszcza, by magistrat wziął na siebie obowiązek pokrywania kosztów utrzymania sierot w domach opiekuńczych.

Również endecja złożyła kilka wniosków dla celów demonstracyjnych.

Podczas odczytywania nazw wniosków żydowskich, endecy rzucają następujące okrzyki: „Jeszcze czego? Amerykę chcą sobie tu zrobić, Palestynę...”

Jeden z wniosków mówi o pomocy dla bezrobotnych bez różnicy narodowości i wyznania.

ADW. KOWALSKI przerywa czytanie wniosku i woła: „Trze-

ba napisać wyraźnie, dla żydów...”

Po komunikatach rada przystępuje do wyborów komisji ra dzieckich, na zasadach proporcjonalności.

Klub PPS. i Kl. Zw. Zaw. zgłasza wniosek formalny, aby skład komisji został z 15 podniesiony do 17-tu radnych.

ADW. KOWALSKI oponuje, gdyż uważa, że socjaliści pragną dodatkowe miejsca zarezerwować dla żydów.

GŁOS NA SALI: Dla Toronczyka, panie mecenasie, dla klienta...

W wyniku głosowania wniosek socjalistów przechodzi większością 40 głosów.

Po przerwie p. Potkański oświadcza, że PPS zgadza się na tezę, jaką lansuje p. Kalinowski jednak nadmieniam, że jest to niebezpieczny precedens przede wszystkim dla endecji. Teza wprowadza metody, niestosowane w żadnym parlamencie na świecie.

ADW. SZWAJDLER: My możemy ułożyć nasze stosunki tylko na podstawie przepisów praw

Pierwsze incydenty

Przy wyborach komisji rewizyjnej doszło na sali do pierwszych incydentów, które miały chwilami b. ostry charakter.

Przewodnictwo na czas wyborów tej komisji objął w myśl przepisów, r. Walczak, wybrany większością 42 głosów. Jako asesorzy zasiadli przy stole przydzielonym radni Goliński i Poznański (Bund). Kandydat endecji na przewodniczącego r. Czernik przepadł.

W wyniku głosowania imiennego i tajnego na przewodniczącego ko-

nych. Dlatego każda zasada towarzyskości, wszelkie względy przyzwoitości muszą tu odpaść.

Gdy odczytywane są nazwiska wybranych członków komisji i pada m. in. nazwisko dr. Ellenberga, odzywa się

ADW. KOWALSKI: A czy ma polskie obywatelstwo, czy palestyński?

Hasło walki o zdobycie władzy przez lud pracujący miast i wsi powinno zjednoczyć jeszcze mocniej wszystkich ludzi pracy.

Klub PPS. będzie walczył o przywrócenie należnych praw samorządu i o zniesienie instytucji tymczasowych zarządów miejskich. Mając wiek sześć wraz z socjalistami mniejszości narodowych klub będzie realizował swój program wyborczy, zawarty w platformie listy PPS. i Kl. Zw. Zaw., pragnąc działać w myśl interesów robotników, pracowników i zubożałego drobnego mieszczaństwa, oraz w myśl interesów gminy miejskiej. Działalnością swoją klub zaufania mas nie zawiedzie. Hasłem szowinizmu, nacjonalizmu i obskurantyzmu politycznego przeciwstawiamy zgodne współzycie wszystkich ludzi pracy bez względu na narodowość.

Szturm endeków na trybunę

Mowa rad. Chodyńskiego już od samego początku była kilkakrotnie przerywana okrzykami, które padały z ław endecji. Gdy p. Chodyński mówił o walce z łaszystami, padły pierwsze okrzyki: „A Stalin? A Blum?”

Po chwili sala uspokoiła się jednak i mówca kontynuował czytanie deklaracji. Kiedy prezes klubu socjalistów mówił o tym, że endecja odbudowała się w cie niu sanacji, adw. Kowalski woła z miejsca: „A kto siedzi w Berezie?” Okrzyk ten minął jednak bez wrażenia. I dopiero, gdy deklaracja wspomina o smutnej roli endecji podczas walk PPS z zaborcami, dochodzi do pierwszej gwałtownej awantury i olbrzymiego skandalu.

Radni endecy z leaderami adw. Kowalskim, adw. Szwajdlerem, Czernikiem i in. na czele zaczynają głośno krzyczeć „Kłamsiwo!” a jednocześnie wraz ze swymi kolegami wstają gremialnie z miejsc i ruszają ku mównicy.

Na sali powstaje nieopisany tu mult. Również z ław lewicy wstają radni socjalistyczni, idąc na spotkanie endekom. Radni PPS i Bundu z pp. Potkańskim, Walczakiem, Zerbem, Hartmanem, Golińskim, Milmanem i Nutkiewiczem na czele zwartym pierścieniem otaczają trybunę, na której stoi radny Chodyński, nie przerywający ani na chwilę odczytywania deklaracji.

Adw. Kowalski w akcji

Wyprowadza to zupełnie z równowagi radnych „narodowych”, którzy zaczynają walić krzesłami w podłogę, pięściami w stoły i krzyczeć tak, iż trudno wprost uchwycić poszczególne głosy.

To wszystko dzieje się dokoła mównicy. W międzyczasie również na środku sali dochodzi do ostrych starć. Padają nieartykułowane okrzyki. Endecy powtarzają wkółko swoje „pachołki żydowskie”, socjaliści wołają pod adresem „narodowców”: „Ślugusy caratu”, „Do Toronczyka”, „Przeź z warchołami”. Powstaje szereg niebezpiecznych sytuacji, które tylko cudem nie przeradzają się w bójkę.

Najbardziej jednak walka toczy się w dalszym ciągu pod mównicą, z której wciąż rozle-

(Dokończenie na stronie nast.)

Zatarg o obsadę komisji

DYR. KALINOWSKI komunikuje, że biorąc za podstawę liczbę obecnych radnych, przypadnie dla socjalistów 9 mandatów w komisji, dla obozu narodowego — 7 i dla żydów — 1.

R. POTKAŃSKI (PPS) protestuje przeciwko takiemu postawieniu sprawy przez p. Kalinowskiego. Dotychczas w radzie panował zwyczaj, że przydzielano się frakcyjom mandaty w komisjach w zależności od stanu liczebnego klubów, bez względu na to, czy wszyscy radni są obec-

ni na sali. Dawniej kluby desygnowały nawet kandydatów do komisji po posiedzeniu.

ADW. KOWALSKI przeciwstawia się tej tezie, uważając, że więzy klubowe są nieistotne.

PREZ. GODLEWSKI zarządza 5-minutową przerwę na żądanie r. Potkańskiego.

ADW. KOWALSKI: Naradą celem zawarła sojuszu z żydami...

R. POTKAŃSKI: Gdyby pan coś mądrego powiedział, tobym panu odpowiedział...

Pojedynek Kowalski-Wajcman

ADW. KOWALSKI: Jest nieprzyzwoitością, żeby p. Wajcman zwracał uwagę dyr. Kalinowskiemu i uczył go interpretowania przepisów...

Słowa te były pierwszą jaskółką nadejścią burzy.

ADW. WAJCMAN odpowiada p. Kowalskiemu: Nie będę się uczył przyzwoitości od pana, tymbardziej, że pan nie się na tem nie rozumie.

ADW. KOWALSKI: Zato pan wszystko rozumie w Palestynie...

ADW. WAJCMAN: A pan w Kochanówce...

ADW. KOWALSKI: Może w Tworkach...

WAJCMAN: Nie będę się o to sprzeczał, może pan zrozumie w Tworkach...

Ten „pojedynek” trwał tylko moment, ale wystarczyło to, aby rozgętać na ławach endeckich burzę. Endecy zaczynają prowokować radnych żydowskich, pchają się, przesuwać krzesła, stoły.

RADNY SZTRAUCH woła do p. Szwajdlera: „Niech pan siedzi spokojnie.

Zamieszanie trwa jeszcze kilka minut, wreszcie rad. Walczak uspokaja adw. Kowalskiego, mówiąc dość donośnym głosem, aby się nie denerwował niepotrzebnie.

Burzliwa przygrywka

Po ogłoszeniu przez radnego Walczaka wyniku wyborów, obejmującego z powrotem przewodnictwo tymczasowy prezydent miasta p. Godlewski, przystępując do ostatniego punktu porządku dziennego, t. j. do wolnych wniosków.

O ile pierwsza część zebrania przeszła stosunkowo spokojnie, o tyle druga miała przebieg bardzo burzliwy, tak, że doszło do bójkę. Piekelną awanturę wywołało i niechywały skandal wywołało oświadczenie, wygłoszone przez przewodniczącego frakcji PPS. i klasowych związków zawodowych, radnego Edmunda Chodyńskiego. Wszyscy sądzą, że zabierze on głos w sprawie nagłych wniosków, złożonych przez PPS. na wstępie posiedzenia, tymczasem p. Chodyński odczytał deklarację ideową swego klubu.

— Wybory — oświadczył on

Deklaracja ideowa P.P.S.

Wybory samorządowe, odbyte w Łodzi w dniu 27 września 1936 roku przyniosły zwycięstwo partiom socjalistycznym na czele z listą PPS i Kl. Zw. Zaw., na którą padło 120 tys. głosów. Taki wynik wyborów jest dowodem, że Łódź robotnicza i pracownicza widzi rozwiązanie problemów gospodarczo-społecznych na zupełnie innej drodze, niż stronnictwo reakcyjne.

Obóz narodowy, odbudowany w cieniu sanacji, w okresie największego ataku na PPS. i klasowy ruch zawodowy, w okresie niewoli nie głosił bezwzględnej walki z zaborcami, lecz cały swój wysiłek skierował do zwalczania PPS., niosącej wysoko sztandar niepodległości kraju przez ciężkie ofiary, przez Sybir, więzienia i walki rewolucyjne; obóz narodowy, pragnący odwrócić uwagę ludu od najistotniejszych rzeczy przez podniecanie walk narodowościowych; obóz narodowy, kumający się z wrogami ludu, demokracji i pokoju i czynnikami, które

na wstępie — odbyte w dniu 27 września ub. roku dały przekrój prądów politycznych, nurtujących społeczeństwo łódzkie. Ponieważ nie możemy obecnie przemawiać z trybuny sejmowej, uważamy za swój obowiązek wobec panów i społeczeństwa przedstawić, jaki będzie nasz program i jaki światopogląd będziemy realizować w obecnej radzie miejskiej pod względem gospodarczym i politycznym. Klub nasz zdaje sobie sprawę z zadań, jakie stoją przed nim, jako współgospodarzem drugiego miasta w Polsce i dołoży wszelkich starań, aby interesy gminy miejskiej, a zwłaszcza robotniczej ludności Łodzi były w całej rozciągłości honorowane.

Dlatego mam zaszczyt złożyć następującą deklarację ideową:

Operowanie nazistowską nienawiścią rasową jest zaciemnianiem świą domośnej społeczności polskiej, które z całą czujnością baczyć musi na to, co się dzieje szczególnie na terenie Gdańska, by być przygotowanym do zdecydowanego odparcia zamachów na wywalone prawo Polski do morza.

Klub PPS. i Kl. Zw. Zaw. składa z trybuny rady miejskiej podziękowanie ludowi pracującemu za wielką siłę moralną i wysoki poziom uświadomienia, okazanego w wyborach samorządowych Łodzi i oświadcza, że walka musi być dalej prowadzona aż do zwycięstwa obecnych niedomagań i przywrócenia wszystkich praw politycznych, aż do całkowitego pokonania wszelkich łaszystów.

KINO „CASINO”
P. 4. 6. 8. 10

DZIŚ PREMIERA!

Najpiękniejszy aktor Hollywood'u

Czarujący kochanek, cudowny mężczyzna o olśniewającej urodzie

Robert TAYLOR
i uroczą, prześliczną, arcykobietę
Loretta YOUNG



w cudownym romansie dwojga kochających się serc p. t.

JEJ PIERWSZA MIŁOŚĆ

...Film, który zrozumie każde serce kobiece...

Nieśmiertelne arcydzieło Szekspira

„Romeo i Julia”

ożyje znów na ekranie Grand-Kino

Burzliwy finał obrad

(Dokończenie).

gają się słowa deklaracji, czytanej przez p. Chodyńskiego. Adw. Kowalski silnie zdenerwowany usiłuje rzucić się na mówcę, lecz gdy zostaje odepchnięty przez pepesowców, wdziera się na jedną z ław podium przydialny

Br. Kowalski gwizdże

Endecki radny Br. Kowalski przychodzi w sukurs swemu imiennikowi, zaczyna walić w stół i gwizdać specjalnie przynieśionym ze sobą gwizdkiem. Jednocześnie radni Kożuchowski (Nar.) i słynny „krzeselkarz” dr. Rostkowski wygrażają się socjalistom pięściami. Ci ostatni jednak stoją niewzruszenie, tworząc w dalszym ciągu kordon przy trybunie i niedopuszczając do niej nikogo. Wściekłość endecków dochodzi do zenitu. R. Br. Kowalski znów wyjmując z kieszeni gwizdek i zaczyna przeraźliwie gwizdać. Galeria miała cudowne widowisko cyrkowe. Jur-

nego, aby stamtąd zaatakować mówcę. W pewnym momencie ręka jego zatacza łuk w powietrzu, aby wyrwać deklarację z rąk p. Chodyńskiego. Zamiar ten zostaje jednak udaremniony przez rad. Potkańskiego.

marecznie burdy endeckie nie słabną do końca przemówienia p. Chodyńskiego, które trwało blisko 10 minut.

Rzecz jasna, że lwia część tej deklaracji została całkowicie zagłuszona rykiem i hałasem, jakie dominowały przez cały czas na sali. Odnosiło się wrażenie, że dojdzie do rękoczynów, zwłaszcza, że jak zwykle zapalczywy i nieopanowany radny endecki, Czernik już wygrażał pięścią, zamierzając się na radnego adw. Wajcmana, a inni endecy z r. Szulcem nie przestawali prowokować socjalistów, obrzucając ich stekiem wyzwisk.

„Nie pozwolimy mówić żydowi!”

Adw. Kowalski krzyczy: „Nie pozwolimy mówić żydowi!” Czernik sekunduje mu, drąc się: „Do Palestyny!” „Nie ma prawa tu gadać!” „Żaden żyd tu nie będzie mówił!”

W obronie mówcy staje radny dr. Ellenberg, który krzyczy: „Wolno nam tu przemawiać!”

ADW. KOWALSKI: „Niech przestanie czytać, ale już!”

DR. ELLENBERG: „My nie zrezygnujemy!”

ADW. WAJCMAN: „Będzie mi przemawiać, bo to nasze prawo, jak wasze!”

W tym momencie r. Czernik podnosi pięść i usiłuje uderzyć r. adw. Wajcmana. Radnego broni p. Milman i inni radni socjaliści.

Widząc, że przegrał walkę, r. Czernik znów zbliża się do trybuny i stara się wyrwać deklarację z rąk mówcy. Lecz i to mu się nie udaje. To samo również bez skutku usiłuje uczynić adw. Kowalski.

Awantura trwa znowu blisko 10 minut. Nie pomagają interwencje radnych PPS., którzy tłumaczą endekom, że nie ma sensu hałasowanie i krzyczenie.

ADW. KOWALSKI woła: „O żydów jest cała walka w Polsce, o nie innego!”

Wyrwa z ręki i drze deklarację

— Pan plecie głupstwa! — pada na to okrzyk pod adresem mecenasa.

Wreszcie, gdy adw. Sztrauch kończy odczytywanie deklaracji i zamierza ją złożyć na stole przed sobą, wyrwa mu ją z ręki radny Szulc, który niszczy kartkę.

P. Sztrauch podchodzi do przewodniczącego i wyjmując z kieszeni odpis, oświadcza:

— Wobec tego, że zniszczono moją deklarację, składam do protokołu jej odpis.

Deklaracja zostaje przyjęta przez dyr. Kalinowskiego i załączona do protokołu.

Deklaracja radnych żydów

W imieniu pięciu radnych żydowskich, „narodowcy” znów rozrywają słabe więzy organizacyjne, wstają z miejsc i urządzają na sali „kocią muzykę”, nie dając mówić radnemu żydowskiemu. I znowu rodzi się burza, która swym zasięgiem przewyższyła pierwszą. Radni Czernik, Miłoch, Szulc, Szwajdler, Rostkowski i szereg innych szybkim krokiem prą w stronę trybuny.

Wychodzimy z założenia, że dobro i rozwój miasta wymagają harmonijnego współżycia i zgodnej współpracy wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania. Zasady te prosta i jasna, wypływająca z elementarnych praw ludzkości, oparta na idei praworządności państwowej, na konstytucyjnej, przestrzegającej w pełni samorząd miejski w całej działalności.

Oczekujemy, że rada miejska o obecnej demokratycznej większości stała się będzie na straży realizowania zasady równości wszystkich obywateli w gospodarce komunalnej.

W pracy naszej demagać się będzie my należycie uwzględnienia przez radę i zarząd m. Łodzi potrzeb ludności żydowskiej we wszystkich dziedzinach jej życia.

Posiedzenie zamknięte!

Hałas na sali jeszcze nie milknie, a przeciwnie potęguje się do tego stopnia, że nie słychać dzwonka przewodniczącego i prez. Godlewski daremnie usiłuje przemówić do zebranych. Przewodniczący dzwoni ciągle, ale endecy nie zwracają na to uwagi i dalej rzucają obelgi w stronę socjalistów i żydów. Widać jak przewodniczący rozkłada ręce i czyni ruch, że chce opuścić

stół przydialny. Wreszcie nie mogąc opanować furii endeckiej, zwłaszcza, że w skandalu bierze czynny udział zgromadzona na galerii gawiedź endecka, zamyka posiedzenie i opuszcza stół przydialny.

Jest godzina pół do jedenastej. Tumult na sali obrad jest wciąż wielki. W ogólnej wrzawie trudno już prawie uchwycić padające raz po raz okrzyki.

„Czerwony sztandar” i „Rota”

Radni socjalistyczni wstają z miejsc i zaczynają głośno chórem śpiewać „Międzynarodówkę”, a następnie „Czerwony Sztandar”, podnosząc do góry zaciśnięte pięści.

W chwilę po tym wstają z miejsc „narodowcy” i odśpiewują „Rotę”, podnosząc do góry ręce na wzór pokłonu hitlerowskiego. Wtórują im adherenci na galerii.

Długo trwał ten śpiew obu wzajemnie zagłuszających się chórów. Wreszcie światła gasną i radni powoli opuszczają salę

Na sali rozlegają się okrzyki socjalistów „Przez z endecją!”, „Przez ze slugusami hitlerowców!”, „Przez z faszyzmem!”

„Narodowcy” opuszczając salę, wołają: „Przez z żydami!”, „Śmierć żydom!”

Występ córki p. Czernika

Burza przenosi się do kulturalnych, gdzie odbywa się podobna wymiana okrzyków. Nastrój jest jednak znacznie chłodniejszy, raz po raz padają dowcipy i głosy śmiechu. Wóźni magistratu mieli sporo roboty przy opróżnieniu kulturalnych, schodów i galerii, gdzie po zamknięciu posiedzenia powstały dość poważne awantury, które tylko dzięki interwencji rozważniejszych nie zakończyły się bójką.

Rodziny radnych endeckich, a zwłaszcza córka radnego Czerni-

ka, nie ominiły okazji, aby rzucić parę głupich uwag pod adresem żydów i socjalistów.

Długo jeszcze dyskutowano wczoraj na mieście na temat wczorajszego posiedzenia i jego konsekwencji.

Kiedy odbędzie się następne posiedzenie — jeszcze nie wiadomo.

O przebiegu wczorajszych wydarzeń w radzie miejskiej złożony zostanie dziś rano raport p. wojewodzie łódzkiemu.

S. Gel.

10-minutowe dzwonięcie

Awantura zakończyła się dopiero, gdy p. Chodyński, odczytawszy treść deklaracji, złożył ją do przydium i zeszedł z mównicy.

Dzwonek przewodniczącego, prez. Godlewskiego nie zamilkł ani przez chwilę, dzwonięcie słychać było przez całe 10 minut. Wreszcie endecy zmęczeni się i zaczęli wracać na swe miejsca. Adw. Kowalski, silnie jeszcze podniecony, popycha swój stół, aby nim ugodzić rad. Chodyńskiego. P. Chodyński ostrzega

łódzkiego „Fuehrera” słowami: „Panie mecenasie, ostrzegam pa na przed takimi kawalami!”

Kilka minut trwało, zanim udało się przewodniczącemu uspokoić rozwścieczonych endeków. Na sali jeszcze przez parę chwil krzyżowały się wrogie okrzyki: „Klasa robotnicza pozna się na endeckich spekulacjach”, „Przez z demagogami”. Z ław endeckich padały okrzyki: „Do Palestyny!”, „Przez z frontem ludowym!”

Prezydent Godlewski ostrzega

Gdy wreszcie przywołano ład na sali, prezydent Godlewski oświadcza:

„Jeżeli panowie radni nie potrafią zachować spokoju, będą zmuszony zamknąć posiedzenie”

GŁOS Z ŁAW ENDECKI: Tak będzie naslepie!

Ostrzeżenie prezydenta nie od razu jednak poskutkowało, gdyż radni uważali za stosowne załatwić jeszcze przynajmniej słow-

nie swe porachunki. „Narodowcy” zużyli cały znany już dobrze arsenał płaskich dowcipów i trywialnych wyzwisk, budząc na sali i na galerii tylko śmiech politowania.

Po uspokojeniu zgromadzonych zapisuje się do głosu Fr. Szwajdler i r. Potkański.

Prez. Godlewski z kolei udziela głosu w sprawie oświadczenia radnemu adw. Sztrauchowi.

Sygnal do nowej burzy

Gdy ten idzie w stronę mównicy, adw. Kowalski rzuca błazeńską uwagę:

— Tylko Sztrauch, pamiętaj, gadać spokojnie!”

Zdawało się, że na tym się już skończy, zwłaszcza, że temperamenty już znalazły ujście podczas poprzedniej awantury. Okazało się jednak, że to był zaledwie początek, że odezwanie się adw. Kowalskiego było sygnałem do dalszych burd. Gdy bowiem r. Sztrauch zaczyna czytać

swą deklarację w imieniu pięciu radnych żydowskich, „narodowcy” znów rozrywają słabe więzy organizacyjne, wstają z miejsc i urządzają na sali „kocią muzykę”, nie dając mówić radnemu żydowskiemu. I znowu rodzi się burza, która swym zasięgiem przewyższyła pierwszą. Radni Czernik, Miłoch, Szulc, Szwajdler, Rostkowski i szereg innych szybkim krokiem prą w stronę trybuny.

Barykady przed trybuną

Widząc to r. Potkański (PPS) przysuwa swój stół do samej trybuny, tworząc w ten sposób barykadę, która zagroziła drogę r. Czernikowi. Jednocześnie z miejsc powstają radni żydowscy dr. Ellenberg, adw. Wajcman, dr. Lewin, po tym Milman, Nutkiewicz i Morgentaler, którzy ustawiają się zwartym kręgiem dokoła mównicy. Rozlegają się przerażające wrzaski. Tumult wzrasta z minuty na minutę. Do trybuny podbiega adw. Kowalski, za nim nieodłączny jego kolega, adw. Szwajdler, następnie dr. Rostkowski, Rakowski i in. Adw. Sztrauch ochryplym już głosem odczytuje deklarację, mimo, że słowa jego giną w ogólnym hałasie. R. Czernik, czerw-

ny z wściekłości, nie przestaje krzyczeć. Dochodzi do bliskiego „zwarcia”. Radni endecy wszystkimi sposobami starają się nie dopuścić do odczytania deklaracji. Akcja endecka przybiera na sile, gdy osłonek mównicy tworzą radni socjalistyczni pp. Chodyński, Potkański, adw. Hartman, Walczak i in. Endecy pienia się ze złości, gdyż adw. Sztrauch nie przerywa czytania deklaracji.

Grand-Kino

Pocz. seansów o g. 4-ej.

Trzeci tydzień rekordowego powodzenia arcyfilmu pod tyt

„SAN FRANCISCO”

od

80

Na wiecz.

seans od

109

Ceny na 1-szy seans

gr.

zł.

CAPITOL

wświetla najprzedniejsze filmy!

Dzisiaj i dni następnych!

Potężne arcydzieło z życia Legii Cudzoziemskiej w Afryce

POD DWIEMA FLAGAMI

Romantyczny epos wielkiej miłości i poświęcenia.

Reżyserował: FRANK LLOYD. — W rolach głównych:

CLAUDE YVE COLBERT, RONALD COLMAN, ROSALINE RUSSEL, VICTOR MC LAGLEN.

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Hasłem naszym: Najjaśniejsze ceny! — Najlepsze filmy!

„Gestapo” ponad wszystkim

Policja polityczna w III Rzeszy i jej uprawnienia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej Franck ogłosił dzieło zbiorowe „Niemieckie prawo administracyjne”. Między innymi znajduje się tu prac niejakiego Besta w sprawie działalności policji.

Dowodzi on, że Gestapo powinno mieć prawo kontrolowania człowieka w każdej dziedzinie, że policja polityczna nie

może napotykać na żadne ograniczenia, nawet prokurator i sąd nie mogą się mieszać do jej czynności.

Gestapo ma prawo aresztować, zatrzymywać, ograniczać całkowicie lub odbierać przestępcy prawo rozporządzania jego majątkiem.

Uwagi te są niezmiernie charakterystyczne dla stanowiska, jakie zajmuje Gestapo w Trzeciej Rzeszy.

Niemcy pożyczają Grecji

6,150 mil onów drachm na dobroć

ATENY, 19. I. (PAT) — Grecki minister finansów zakomunikował o zakończeniu rokowań z Niemcami w sprawie uzyskania pożyczki w wysokości 6,150 mil. drachm. Niemcy natychmiast wypłacą pożyczkę. Pożyczka przeznaczona jest na dobroć Grecji w roku bieżącym. Z kwoty tej 1,6 mil. drachm zostało już przedtem zrealizowane drogą przeznaczania zamrożonych w Niem-

czach należności greckich z obrotu clearingowego na zakup materiału wojennego w Niemczech. Reszta pożyczki, oprocentowana na 3 proc. spłacona będzie przez Grecję w ciągu 6 lat i zagwarantowana dostawami tytoniu greckiego do Niemiec.

Koncert Kiepury w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 19. I. (PAT). Dzisiaj odbył się koncert Jana Kiepury. Koncert zaszczycił swą obecnością król Gustaw, ks. następcza tronu z małżonką oraz księżna Ingeborg. Sala była przepelniona. Artystę przyzywano owacyjnie

Niemcy muszą zredukować zbrojenia

i zerwać z polityką nieinterwencji -- o ile nie chcą zostać izolowane
Min. Eden zapytuje dokąd hitleryzm zaprowadzi Rzeszę

LONDYN, 19. I. (PAT) — Izba gmin odbyła dzisiaj po przerwie świątecznej debatę w sprawie polityki zagranicznej ze specjalnym uwzględnieniem sytuacji w Hiszpanii. Debatę tę zagal w przeddzień swego wyjazdu do Genewy minister spraw zagr., Eden.

Zdaniem min. Edena rozpoczynający się okres 12-tu miesięczny Nowego Roku najeżony jest wprawdzie trudnościami, ale stwarza również dalekoidące możliwości.

Następnie min. Eden wspominał o wywiadzie Mussoliniego, ogłoszonym w „Voelkscher Beobachter”

Nawiązując do słów Mussoliniego, min. Eden oświadczył dosłownie, co następuje:

„W deklaracji włosko-brytyjskiej nie ma ani jednego słowa, ani jednego wiersza, który jakimkolwiek obcemu mocarstwu dawałby prawo interwencji w Hiszpanii, niezależnie od tego, jakiego rodzaju rząd istniałby w którejkolwiek części Hiszpanii”.

Min. Eden w konkluzji stwierdził naciskiem, że integralność i niezależność Hiszpanii muszą być zachowane. Mylą się ci, którzy przypuszczają, iż jedno lub dwa mocarstwa decydować będą o formach życia państwowego Hiszpanii i o jej polityce zagranicznej. Min. Eden opowiedział się zdecydowanie za utrzymaniem polityki nieinterwencji, jako jedynie dającej gwarancje że konflikt domowy w Hiszpanii nie przeistoczy się w wojnę, w którą wciągnięte zostały inne mocarstwa.

W sprawie Marokka min. Eden przedświadczył chronologiczny przebieg wypadków stwierdził, że otrzymane dotąd raporty wysłanych tam oficerów marynarki brytyjskiej są naogół uspokajające, o ile chodzi o sprawę wyładowania w Marokku hiszpańskim wojsk niemieckich, lub przygotowań do ich lądowania.

Poruszając sprawę deklaracji brytyjsko-włoskiej min. Eden zaznaczył, iż deklaracja ta nie stoi w żadnym związku z polityką nieinterwencji.

Zakończendo swej mowy min. Eden poświęcił całkowicie sprawę Niemiec.

Przyszłość niemiecka i rola, jaką Niemcy odegrać mają w Europie, oświadczył brytyjski minister spraw zagr., stanowi główny przedmiot zainteresowania i uwagi Europy.

Dokąd rządzący dzisiaj w Niemczech dokonywać zaprowadzą Niemcy — zapytuje min. Eden. Czy do przywrócenia Niemcom stanowiska wielkiego mocarstwa w samym środku Europy, mocarstwa, w którym rządzić będzie dobrobyt i zaufanie. Czy też zaprowadzą one Niemcy wgiąb międzynarodowych antagonizmów, lub do izolacji. Nie jest możliwe, stwierdził przy skupieniu uwadze całej izby min. Eden, aby Europa w dalszym ciągu toczyła się po tej drodze ku coraz bardziej niepewnej przyszłości.

O ileby Niemcy wybrały drogę konkretną rokowań i współpracy z innymi państwami, to każdy w W. Brytanii byłby gotów z nimi współpracować i udzielić pomocy, ale W. Brytania nie może się zgodzić na politykę interwencji w sprawie innych państw.

Sytuacja Europy nie można wyliczyć uowani. Konieczną jest wola do współpracy i porzucenie drogi, jaką Niemcy dotąd kroczą. Koniecznym jest przyjęcie każdego z państw, jako potencjonalnego partnera w tej współpracy. Koniecznym jest również, aby Niemcy zgodziły się na zredukowanie zbrojeń do poziomu istotnie niezbędnego dla obrony. Koniecznym jest wresz-

cie, aby Niemcy uznały kompetencje instytucji współdziałania międzynarodowego. W pierwszym rzędzie zaś ligi narodów, jako narzędzia, regulującego współpracę międzynarodową.

O ile pierwsza część mowy min. Edena dotycząca Hiszpanii z wyjątkiem zacytowanego powyżej zdania kwestionującego opinię Musso-

liniego, co do status quo w Hiszpanii nie była spec. c. le interesująca, nie wywarła głębszego wrażenia, a tyle ostatnia część przemówienia ministra, dotycząca Niemiec. Sprawiła na izbie silne wrażenie. Posłowie słuchali go w największym skupieniu. Jasnym było dla wszystkich, że słowa min. Edena aprobowane niewątpliwie przez cały rząd

brytyjski, wypowiedziane są celowo aby spowodować odpowiednią reakcję ze strony rządu Rzeszy.

Walencja się zgadza a powstańcy grożą

LONDYN, 19. I. (PAT). — Agencja Reutera donosi, że w

dnia dzisiejszym rządu w Walencji i Burgos udzieliły odpowiedzi na przesłany im, na początek tego miesiąca, projekt kontroli wykonania umowy o nieinterwencji.

Rząd w Walencji nie odrzuca samego projektu, ani też jego zasady, lecz wskazuje na to, że projekt powinien także dotyczyć problemu ochotników. Rząd w Walencji zaznacza, że w razie jakiegokolwiek pogwałcenia projektu pozyska swobodę działania.

Rząd w Burgos uznał projekt za niemożliwy do przyjęcia. W zakończeniu rząd powstańczy wyraził swe uznanie dla poszanowania neutralności przez W. Brytanię dla jej działalności w dziedzinie humanitarnej.

Skład delegacji francuskiej

PARYŻ, 19. I. (PAT) — Skład delegacji francuskiej na sesję rady ligi narodów jest następujący: Minister Delbos, podsekretarz stanu Vienot, dyr. Massigli, pp. Basdevant, Lagarde, Chauvel i de Bésanger.

Minister Beck wyjechał do Genewy

WARSZAWA, 19. I. (PAT) — Minister spr. zagr. J. Beck wyjechał 19 b. m. do Genewy celem wzięcia udziału w sesji rady ligi narodów.

Losowanie książeczek P. K. D.

15 stycznia 1937 odbyło się w centrali PKO w Warszawie 43-cie z rzędu losowanie książeczek na premiiowane wkłady oszczędnościowe serii I e j

Po zł. 1000. — otrzymają właściciele następujących książeczek:

3116 4811 7166 14163 15769 27906 28718 28704 30599 36194 36351. 42190 43327 46190 47215.

Spółka włosko-niemiecka eksploatować będzie bogactwa Abisynii

RZYM, 19. I. (PAT). W Mediolanie ukonstytuowana została górnicza sp. akc. dla włoskiej Afryki wschodniej z kapitałem zakładowym 50 mil. lirów, który z czasem będzie podniesiony do 200 mil. lirów.

Po raz pierwszy w wyżej wspomnianej spółce ujawni się finansowa i techniczna współpraca z Niemcami. Jak wynika z doniesień prasy włoskiej, grupa niemiecka Bernarda

Borghaus w Berlinie posiadać będzie 49 proc. ogólnej ilości akcji (włosi 51 proc.), poza tym, obok włoskich, będą wchodzili do spółki Niemiec eksperci. Wreszcie udziałowice niemiecki dostarczy dużą ilość maszyn.

Grupa niemiecka zawarła ze spółką włoską umowę, na podstawie której odstąpi ewentualnie po 5-ciu latach swoje akcje, zastrzegając tylko dla prze-

mysłu niemieckiego nabywanie na specjalnych warunkach 25 proc. produkcji spółki.

Spółka eksploatować będzie, na podstawie koncesji, pokłady węgla, żelaza, miedzi i ołowiu w okolicy Harraru.

Pierwsza misja eksploracyjna spółki uda się pod przewodnictwem Niemcem do Abisynii już na początku lutego r. b.

Frontem do śmietnika!

Zorganizowana akcja zbierania odpadków w Niemczech

BERLIN, 19. I. (PAT). Akcja zbierania i użytkowania odpadków ujęta została w formie do kładnych przepisów.

Oдноśne rozporządzenie postanawia m. in., że akcja ta odbywać się musi w ścisłym porozumieniu z aryjskimi przedsiębiorstwami do handlu produktami surowymi.

Zbiórka zorganizowana być musi planowo. Ze względów oszczędnościowych nie wolno jednak w tym celu tworzyć no-

wego aparatu administracyjnego.

Rozporządzenie wylicza JAKIE ODPADKI NALEŻY ZBIERAĆ:

- 1) Szmaty wszelkiego rodzaju,
- 2) Stare, zużyte przedmioty lub części przedmiotów z miedzi, brązu, mosiądzu, aluminium, niklu, ołowiu, cyny, cynku,
- 3) złom żelazny i stalowy,
- 4) stary papier,
- 5) skórki zużyte, krótkie i wszelkie inne skórki lub futra,
- 6) butelki wszelkiego rodzaju z wyjątkiem fla-

szek od lekarstw, 7) kości.

Lista ta może być w razie potrzeby i w zależności od warunków miejscowych uzupełniona.

Szczególną uwagę zwraca się przy tym na propagandę idei zbierania odpadków wśród ludności.

Okręgowi przewodnicy partyjni ustalają w miarę potrzeby specjalne przepisy na swoim terenie. Przy każdym gauliterze utworzony będzie komitet doradczy.

Bezsilność postulatów konserwy

Dyskusja o zasadniczych sprawach w sejmowej komisji budżetowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dyskusja w komisji budżetowej senatu jest zwykle tak zwanym powtórzeniem kursu, nie budzi zainteresowania i straszona zostaje zwykle w 20 wierszach. Konserwatyści postarali się jednak, by dyskusja nad budżetem w komisji senackiej odbiegała od poziomu sejmowego, dotyczyła spraw zasadniczych, starając się podnieść poziom nad Budzińskich i Bakanów, w pełnić zasadniczymi sprawami wszystkie budżety.

Nawet przy budżecie sejm i senatu, które się na ogół „splawia”, poruszono sprawy zasadnicze: a więc sprawę kadencji sejm i senatu, krótkość sesji, zmiany ordynacji wyborczej, nie pomijając przy tym sprawy diet i stosunku rządu do sejm.

We wszystkich tych sprawach ujawniła się jednak bezsilność tych wszystkich postulatów, tak jak w końcu dyskusji, po wyjaśnieniach generała Krzemieńskiego, wyszła na jaw bezsilność Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Przy omawianiu budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej sen-

Lechnicki zainterpelował, dla czego podania o łaskę pozostają często bez odpowiedzi. Zastępca dyrektora kancelarii cywilnej dr. Skowronski wyjaśnił, że do kancelarii P. Prezydenta wpływa rocznie trzydzieści kilka tysięcy podań, i że odpowiedzi na te podania należą do ministra sprawiedliwości.

Referent budżetu sejm i senatu sen. Petrzycki zwrócił w dyskusji uwagę, że sejm powinien pracować nieco dłużej, że trzy i pół miesiąca jest stanowczo za mało.

Dalej poruszył sprawę diet, dowodząc, że są one za niskie, że w Anglii wynoszą 330 funtów, we Francji 45.000 franków rocznie i 200 fr. na przejazd kolejowe, w Czechosłowacji 5 tysięcy koron miesięcznie, w Szwajcarii 40 fr. dziennie, w Ameryce 16 tys. dolarów rocznie. Mówca oświadczył, że osobiście nie jest zresztą w tej sprawie zainteresowany, bo jako pułkownik otrzymuje ponadto emeryturę.

Sen. Radziwiłł przyznaje, że może trzeba było przedłużyć czas obrad sesji, ale uważa, że przyczyna tkwi gdzieś głębiej, ordynacja wyborcza jest niezadawalająca.

Sen. Radziwiłł twierdzi, że dalsze wyrażenie jeszcze poprzednio, przy jej uchwaleniu. Eliminuje ona część społeczeństwa od udziału w życiu politycznym. Po blisko 2-letnim doświadczeniu możemy stwierdzić — mówi sen. Radziwiłł — że tu tkwi jedna z przyczyn niepopularności parlamentu w kraju i braku szerszego kontaktu ze społeczeństwem.

Następnie skarży się mówca na stosunek rządu do parlamentu. Rozumie, że mogło tak być za dawnych czasów, ale nowy parlament jest wytworem nowej konstytucji, stosunkowo się pozytywnie do rządu, a rząd krytykę traktuje jakgdyby za chęć dokuzenia. Parlament robi wszystko, aby się przejąć duchem nowej konstytucji, ale jeśli idzie o rząd, to się ma wrażenie, że w tej sprawie nie się dotychczas nie zmieniło. Wreszcie mówca wyraża nadzieję, że stosunek rządu się zmieni.

Sen. Ewert oświadczył, że również nie jest zadowolony z ordynacji wyborczej, ale w obecnej sytuacji należałoby jeszcze przed tym przeprowadzić walkę z elementami wywrotowymi, by bez niebezpieczeństwa przeprowadzić parlament z wyborów. Da-

lej stwierdza, że diety w wysokości 824 złote miesięcznie to stanowczo za mało. Na tym dyskusję zakończono, przy czym referent Petrzycki w zakończeniu zwraca uwagę, że wskutek niskich plac nie może brać udziału w pracach parlamentarnych szereg tegich ludzi.

Przystąpiono do dyskusji nad budżetem Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Referuje sen. Fudakowski. Stwierdza, że przy budżecie wydatków w ogólnym budżecie i w przedsiębiorstwach państwowych, który wynosi 5 i pół miliarda, wydatki na N. I. K. wynoszą trzy czwarte promile, co jest stanowczo za mało.

Książę Radziwiłł zapytuje w czasie dyskusji, co się dzieje z tymi uwagami N. I. K. o niecelowości wydatków poszczególnych resortów.

Na to prezes N. I. K. gen. Krzemieński oświadczył, że N. I. K. nie posiada egzekutywy, że występuje ona wobec ednośnych resortów o niecelowości poszczególnych wydatków i resort się broni; rzadko dochodzi do uzgodnienia i tu on jest bezsilny.

I ten budżet po dyskusji uchwalono.

List p. Dubois do min. Świętosławskiego w sprawie krwawej napaści endeków na studenta Eizenberga

W drugim wydaniu (po konfiskacie) „Dziennika Popularnego” ukazał się list otwarty b. posła St. Dubois do p. min. Świętosławskiego, który poniżej zamieszczamy:

Piszę do Pana, jako do profesora, gdyż pamiętam z mych czasów studenckich, jakim szacunkiem cieszył się Pan wśród młodzieży. Uchodził Pan nie tylko za męża nauki, ale za człowieka wysokiego honoru, demokrate, obrońcę postępu i wolności. Przeszłość nakłada obowiązki na teraźniejszość. Nie można jej przekreślić jedną nominacją. Przeszłość obowiązuje. Obowiązuje zwłaszcza, gdy się ma możliwość stania w obronie idealów, które się nie tak dawno jeszcze głosiło.

Sprawa jest zwykła, stereotypowa, niemal codzienna. Takich spraw jest dziesiątki, jeśli nie setki w ciągu bieżącego roku akademickiego. Ot, zwykłe pobicie studenta przez zbirów oenerowsko-endekskich. Ale ponieważ zetknąłem się z nią bezpośrednio, ponieważ rannego przywieziono przypadkowo do mego mieszkania, gdyż

nie było gdzie go odwieźć, — za bieram głos w tej sprawie. Zresztą, Panie Profesorze, doprawdy LUDZIE UCZCIWI MAJĄ JUŻ DOŚĆ TEGO, CO SIĘ BEZKARNIE NA WYŻSZYCH UCZELNIACH DZIEJE.

Ale przejdźmy do rzeczy. Student Szkoły Głównej Gospod Wiejskiego w Warszawie, a mój znajomy, Eizenberg, ma poczucie godności i honoru. Uważa, że żyje w kraju praworządnym, w którym konstytucja nie dzieli obywateli na klasy. To też gdy w jego szkole wprowadzono siłą ŚREDNIOWIECZNY PODZIAŁ NA ŁAWKI POLSKIE I ŻYDOWSKIE, czemu władze uniwersyteckie nie umiały się przeciwstawić, protestując przeciwko ghetto, siadał zawsze na wykładach na ł. zw. ławkach polskich. Spychano go z nich codziennie. Ograniczano się do spychania, najwyżej zrucano go na ziemię, gdyż w świetle dziennym, czy w świetle żarówek bohaterscy narodowcy nie ośmielali się go bić, bali się bowiem rozpoznania i odpowiedzialności. Nie mogli jednak ścierpieć, że znalazł się student po-

chodzenia żydowskiego, który uparł się i ODWAŻNIE BRONIŁ SWYCH PRAW I SWEGO HONORU. Ci ludzie o duszach małych, odważni tylko wtedy, gdy mają siłę i liczebną przewagę za sobą, zaprzysięgli zemstę. To też, gdy w poniedziałek Eizenberg opuściwszy zakład botaniczny uczelni, wracal wieczorem przez ciemny ogród, NAPADLI NA NIEGO Z TYŁU ZNIENACKA

w sześciu czy siedmiu, jak tchórze i nikczemnicy i bezbronnego, zaskoczonego i osamotnionego STRASZLIWIE POBILI PALKAMI I KASTETAMI PO GŁOWIE, TWARZY I PLECACH.

Zalanego krwią i nieprzytomnego studenta rycerscy zwolennicy „Podbipięty” czy „Jutra” dodatkowo skopali. Na krzyki nadbiegli przyjaciele. Napastnicy zbiegli. Przyjaciele chcieli wezwać pogotowie miejskie. Pogotowie jednak, dowiedziawszy się, że chodzi o napastę na studenta, odpowiedziało, że przyjeżdża tylko do ciężkich, śmiertelnych wypadków. Wezwano więc

pogotowie prywatne. Lekarz stwierdził NADWYRĘŻENIE OKA, TŁUCZONE RANY GŁOWY I CAŁEGO CIAŁA.

Matka Eizenberga jest ciężko chorą, nie można go było odwieźć do domu. Przywieziono go więc do mego mieszkania. Naprawdę, Panie Profesorze, wyglądał strasznie, rozpaczał.

WIELE Z NIEGO USZŁO NIEZAWINIONEJ KRWI.

Dziś leży w lecznicy, dokąd go trzeba było odwieźć.

Cóż Pan na to, Panie Profesorze? Czyż w sumieniu swym nie staże Pan po stronie tego odważnego młodzieńca, który spokojnie, ale stanowczo nie ugiął się przed terorem. Przecież on właśnie — a nie oni —

JEST PRZEDSTAWICIELEM POLSKIEJ KULTURY I POLSKIEJ SZYBOKI.

Czyż doprawdy uważa Pan, że stan taki, jaki jest obecnie na wyższych uczelniach może trwać jeszcze bodaj przez dzień jeden, że CODZIENNIE MOŻE SIĘ LAĆ KREW NIEWINYCH NIE TYLKO

Tak...
UNIWERSALNY
KREM *Este*
to krem na każdą porę roku
oryg. pudełko — 20 — 40 — 175
J.P.S. STEMPNIOWICZ POZNAŃ



ZRESZTA ŻYDÓW ALE I LICZNYCH POLAKÓW, KTÓRZY NIE ULEGLI ZWYRODNINIENIU I ZDZICZENIU?

Panie Profesorze! W Pana mocy leży ukrócenie zbrodni, dokonywanych na uniwersytetach. Opinia, ludzie uczciwi nie chcą i nie mogą przypatrywać się bezczynnie codziennym burdom. Jeśli Pan nie położy im kresu, będą musieli reagować.

ZAREAGUJE PRZED WSZYSTKIM ROBOTNICZA ULICA, KTÓREJ SYNOWIE TAKŻE SA OFIARAMI ENDECKICH NAPASCI.

Woła może przyjść na Krakowskie, a wtedy co będzie, Panie Profesorze?!

STANISŁAW DUBOIS

Na Czernohorze 31 stopni mrozu Orkan na Bałtyku i morzu Północnym. -- Huragan śnieżny nad Niemcami. -- Burze u brzegów Anglii

Stan pogody w Polsce o godz. 14-ej przedstawia się następująco:

W godzinach popołudniowych dnia 19 stycznia na całym obszarze kraju panowała pogoda na ogół słoneczna o nieco większym zachmurzeniu na wschodzie i południu Polski, gdzie notowano miejscami również drobne opady śnieżne. W dalszym ciągu ogarniało Polskę chłodne powietrze polarno-kontynentalne, to też temperatury utrzymały się dość niskie. O godz. 14-ej notowano: —9 w Warszawie, Bydgoszczy i Gdyni, —10 w Poznaniu, Brześciu, Grodnie i Wilnie, —11 w Katowicach, Zakopanem, Lublinie, Łucku i Zaleszczykach, —12 w Krakowie, Lwowie i Pińsku, a —14 w Przemyślu. Na Czernohorze notowano —31 stopni.

KRAKÓW, 19 I. (PAT). Od kilku dni utrzymuje się tu silny mroz, dochodzący w godzinach rannych do 20 st. Wisła pod Krakowem na znacznej przestrzeni pokryła się powłoką lodową. Żegluga wstrzymana.

Skutkiem mrozów wzmożło się w ostatnim czasie nasilenie grypy oraz znotowano liczne wypadki odmrożeń. Również b. znacznie osłabił ruch uliczny.

PUCK, 19 I. (PAT). Na Bałtyku i morzu Północnym szaleje orkan. Siła wiatru dochodzi do 12 stopni. Burza pędzi przed sobą masy śniegu. W Szczecinie uruchomiono wszystkie łamacze lodu.

Silne mrozy uniemożliwiają połowy nawet na pełnym morzu.

Lód na zatoce Puckiej jest

dostatecznie silny, tak, że rybacy w przerebłach lodowych dokonują połowu węgorzy na ościenie. Na otwartym Bałtyku morze jest miejscami zmarnięte, a na brzegu tworzą się potężne rwały lodowe, zwłaszcza pod przyłaskiem Rożew-

skim. Płatwo z zatoki przeniosło się nad pełne morze. Rzeki na całych Kaszubach stanęły, tak samo jeziora pokryły się lodem, którego grubość dochodzi do 15 cm. Lód na zatoce jest nieco cieńszy, u brzegów jednak już ma 10 cm. grubości.

Odra zamarza

BERLIN, 19 I. (PAT). Huragan śnieżny przeszedł dzisiejszej nocy nad całym Niemcami. Stałki, kursujące po morzu Niemieckim i po Bałtyku szukały schronienia w Kilonii i innych portach. Z powodu za-

marznięcia rzek komunikacja na Odrze została całkowicie przerwana. Jeden statek rybacki zamarł. W komunikacji kolejowej powstały duże trudności wobec zasypiania śniegiem torów.

Wypadki na morzu

LONDYN, 19 I. (PAT) Burza, szalejąca na wszystkich wybrzeżach Anglii nie uspokoiła się w ciągu całego dnia. Burzy towarzyszy olbrzymi przypływ. W grupie wysp Szefflandzkich ani jeden statek rybacki nie mógł wyjść na morze.

Olbrzymie fale uniemożliwiają komunikację drogami nadbrzeżnymi. W Portland okręt wiodawczy „Alecto”, rzucony falą, zderzył się ze stojącym obok łodzią podwodnymi. W Bridlington pogłębiarka „Rose Vis” została zerwana z cumów i dopiero po wielu wysiłkach udało się statek przycumować do nabrzeża. U wybrzeży irlandzkich z pośród załogi statku „Combria” z żeglugi kabotażowej, 4 ludzi odniosło rany w walce z żywiołem. Rannych umieszczono w szpitalu w Belfast.

Komunikacja pomiędzy Anglią a kontynentem na kanale jest niezwykle trudna.

Ferry-Boat, odchodzący z Dunkierki do Dover, wczoraj nie wyszedł w zwykły rejs. Inne statki na tej linii miały poważne opóźnienia.



ZIOŁA FRANCUSKIE
THE CHAMBARD

JA ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECIWIŻADARCIU, UŁATWIAJĄ TRAWIENIE I REGULUJĄ PRZEMIANE MATERII

CENA ZNIZONA. PUDEŁKO ZŁ. 1.30, PODW. PUD. ZŁ. 1.95, TORISKA 35 GR

Znów katastrofa na Śląsku

2 wagony zniszczone, 7 uszkodzonych, straty wynoszą 100 tys. zł.

KATOWICE, 19. I. (Tel. wł.) Nie przebrzmiały jeszcze echa strasznej katastrofy pod Mysłowicami, kiedy oto kolejnictwo śląskie notuje nowy wypadek.

Od strony Rybnika jechał pociąg towarowy złożony z 40 wagonów, częściowo naładowany towarem. Kiedy pociąg zbliżał się do stacji w Piotrowicach śląskich z szybkością 50 kilometrów na godzinę, urwało się 20

wagonów, które potoczyły się po pochyłym torze za pociągiem.

W pobliżu stacji Katowice — Ligota, maszynista zaczął hamować pociąg, nie wiedząc, że za nim podążają urwane wagony. Nastąpiło zderzenie, przy czym dwa wagony uległy zupełnemu zniszczeniu, a siedem znacznemu uszkodzeniu. W zniszczo-

nych wagonach znajdował się kwas siarkowy, który rozlał się na tor.

W innych wagonach uległ zniszczeniu towar. Szkody kolei obliczają na 100.000 zł. Śledztwo wykazało, że urwane sprzęgło było przestarzałe. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Dwie katastrofy lotnicze

Czterej pasażerowie zabici. — Wybitny lotnik ranny

PARYŻ, 19. I. (PAT). Pod m. Senlis (54 klm. od Paryża) rozbił się dziś o godz. 14 holenderski samolot turystyczny. Czterej pasażerowie ponieśli śmierć. Zwłok

ki zostały już wydobyte z pod szczątków samolotu.

BUKARESZT, 19. I. (PAT). — W czasie lądowania na lotnisku w Galacu wywrócił się samolot. Pilot por. Sandru, jeden z najlepszych lotników rumuńskich, odniósł ciężkie rany.

Nagrody pieniężne za odkrywanie pęknięcia szyn

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo komunikacji przeznaczyło nagrody pieniężne dla pracowników kolejowych za odkrywanie pęknięcia szyn z powodu mrozów.

KINO EUROPA
NAJWSPANIALSZY FILM SEZONU
wg. głośniei powieści
Claude Farrere'a
NOC PRZED BITWĄ
W r. gł. Annabella i Victor Francen

WYSTAWA OBRAZÓW
ZYGmunTA SZRETERA
PIOTRKOWSKA 90. I. PIĘTRO, FRONT
OTWARTA
od godz. 11-ej do 20-ej. W niedzielę od godz. 10-ej do 14-ej

Możliwość kolonizacji żydowskiej na San Domingo

W ciągu 25 lat ma się tam osiedlić milion osadników

NEW YORK, 19. I. (Tel. wł.). Dentysta żydowski dr. Black złożył dziś w New Yorku sensacyjną oświadczenie o możliwości kolonizacji żydowskiej na San Domingo (republika dominikańska) na Haiti w Ameryce Środkowej.

Dr. Black oświadczył, iż bawił na San Domingo z polecenia dr. Stephena Wise. Prezydent republiki San Domingo oświadczył dr. Black — wyraził gotowość umożliwienia osadnictwa milionu żydów w ciągu 25 lat na obszarze republiki.

Każdy osadnik otrzyma od rządu 30 akrów ziemi i przez 5 lat będzie wolny od podatków. Żydowski kongres światowy miałby przy tym zagwarantować rządowi San Domingo, że imigranci aż do chwili usamodzielnienia się będą dysponowali dostatecznymi środkami i nie staną się ciężarem dla republiki.

Dr. Black pokazał list prezydenta San Domingo, adresowany do dr. Stephena Wise, który głosi, że imigranci będą bardzo dobrze przyjęci i że będą musieli poświęcić się głównie pracy na roli i w przemyśle.

Przyjąć należy, dodał dr. Black, iż wypadnie opracować plan, który przewidywałby szkolenie w najbliższym okresie na San Domingo pierwszego tysiąca żydów z Polski, Rumunii i Niemiec z tym, że organizacje amerykańskie stworzą fundusz miliona dolarów celem wykonania tej akcji.

San Domingo zajmuje część

drugiej, według wielkości, wyspy Haiti (na południowo-wschód od Kuby (Ameryka Środkowa)). Na wyspie Haiti znajduje się republika Haiti oraz republika San Domingo. W republice Hai-

ti mieszka 150 żydów, z tego trzecia część w stolicy Port-au-Prince. W przeciwieństwie do innych krajów środkowo-amerykańskich imigracja do Haiti nie jest ograniczona.

W San Domingo mieszka około 40 żydów, z których część poślubiła katoliczkę.

Według doniesień imigranta, który niedawno osiedlił się w San Domingo, są tam pewne

możliwości zatrudnienia dla wykwalifikowanych metalowców, rolników, pszczelarzy i fachowców branży drzewnej. Możliwości osadnicze mają być pomyślne. Ceny ziemi niskie.

HENNESSY

Nazwa ta ustaliła renomę koniakowi! Koniak HENNESSY słynie od wielu lat na całym świecie. Do nabycia w firmach: Artur Zelke, Piotrkowska 152, Adolf Düse, Piotrkowska 93, oraz w pierwszorzędnym handlu win i restauracjach.

Trudności zagadnienia palestyńskiego nie są — zdaniem lorda Peela — doceniane przez rząd Wielkiej Brytanii

JEROZOLIMA, 19. I. (Tel. wł.). — Członkowie komisji królewskiej Peel, Rumbold i Coupland opuścili wczoraj Palestynę, udając się do Egiptu. Dnia 24 b. m. członkowie komisji wyjadą z Port Saidu do Anglii.

Wrażenia wyniesione przez członków komisji królewskiej w toku przeprowadzanych przez nich dochodzeń, są naogół negatywne. Poglądom tym dał wyraz przewodniczący komisji Lord Peel, który w rozmowie z dziennikarzami oświadczył,

że jego zdaniem w W. Brytanii nie docenia się specjalnych trudności zagadnienia palestyńskiego. Peel stwierdził, że sytuacja przedstawia się w rzeczywistości znacznie poważniej, aniżeli członkowie komisji przypuszczali przed wyjazdem do Palestyny.

GENEWA, 19. I. (Tel. wł.). — Nadzwyczajna sesja komisji mandatu i ligi narodów do rozpatrzenia

problemu palestyńskiego odbędzie się prawdopodobnie 17 czerwca r. b. Do tego czasu komisja królewska opracuje swe sprawozdanie dla rządu brytyjskiego. Będzie ono zawierało wyczerpujące informacje o przyczynach, charakterze i przebiegu rozruchów w Palestynie.

JEROZOLIMA, 19. I. (Tel. wł.). — Urzędowo komunikują, że generalny sekretarz rządu palestyńskiego, Hathorn Hall, opuszcza swe sta-

nowisko i że rząd brytyjski powołał go na stanowisko prezydenta angielskiego przy sultanacie.

Niemcy nawiązują stosunki z arabami

KAIR, 19. I. (Tel. wł.). — Jak podaje prasa arabska, do Palestyny ma w dniach najbliższych przybyć delegacja przemysłowców i kupców niemieckich, w celu nawiązania stosunków gospodarczych wyłącznie z arabami.

Fakt powyższy świadczyć ma, zdaniem prasy arabskiej, o tym, że Niemcy popierają moralnie stanowisko arabów w ich walce z sionizmem.

P. Priłucki atakuje redaktora Gotlieba

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W „Dzienniku Popularnym” ukazał się list p. Priłuckiego, współredaktora dziennika zagranicznego „Moment”, w którym zaprzecza on pogłoskom, iż „Moment” broni obecnego systemu; dalej mówi on o red. Gotliebie, że kurczowo trzyma się mandatu poselskiego, ale jest odosobniony w tej sprawie i że reszta redakcji, jak większość opinii, jest za złożeniem mandatów przez posłów i senatorów żydowskich.

Zgon

Honoraty Leszczyńskiej

WARSZAWA, 19. I. (PAT) — Wczoraj wieczorem zmarła w Warszawie wybitna artystka dramatyczna s. p. Honorata Leszczyńska, córka s. p. Wincentego Rapackiego. Zmarła artystka była żoną znakomitego tragika Bolesława Leszczyńskiego. Osierociła wybitnego artystę sceny polskiej Jerzego Leszczyńskiego.

W roku 1924 artystka obchodziła w Warszawie jubileusz 40-letniej pracy scenicznej.

Wypadek królowej Wilhelminy?

Sprzeczne wiadomości o katastrofie samochodowej

WIEDEN, 19. I. (PAT). Donoszą z Innsbrucka: Samochód królowej Wilhelminy uległ katastrofie, która na szczęście nie zakończyła się tragicznie.

Auto, którym jechała królowa w towarzystwie 3-ech osób na wybieżkę, ześliznęło się z szosy na brzeg przepaści, nad którą zawisło już jedno z kół wozu. Motocyklista - policjant, który towarzyszył królowej zdołał cofnąć samochód na równą drogę.

Wypadek samochodu królowej Wilhelminy wydarzył się na wąskiej drodze z Igls do Matrei

w czasie silnej śnieżycy.

Wiadomość powyższa została zdementowana przez wiedeńskie biuro korespondencyjne, które twierdzi, że auto królowej Wilhelminy nie uległo żadnemu wypadkowi.

Ks. Juliana skorzysta z kąpieli borowinowych Krynicy

KRYNICA, 19. I. — Para książęca mieszka w „Patrii”. Przeprowadzka do „Dyrektorówki” została, jak wiadomo, odwołana. Książ-

niczka Juliana korzysta jedynie z łazienki borowinowej, która mieści się w podziemiach pałacyku p. Prezydenta, albowiem według obiegających tu pogłosek kąpiele te przepisał jej już lekarz nadworny w Haldzie.

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI

ZŁOŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

Wielki proces Radka i tow.

Dnia 23 b. m. zasiądzie na ławie oskarżonych 16 osób

MOSKWA, 19. I. (PAT) — Korespondent PAT dowiadyuje się ze źródeł międzynarodowych, że śledztwo w sprawie Radka, Piatakowa i innych oskarżonych zostało ukończone i proces toczyć się będzie przy

drzwiach otwartych. Termin procesu wyznaczony został na 23 stycznia. W sprawie tej należy się spodziewać w najbliższym czasie komunikatu oficjalnego.

Pogłoski o aresztowaniu Bucharina uporczywie krążą w dalszym ciągu. Koła oficjalne pogłoskom tym ani nie zaprzeczają ani ich nie potwierdzają. Aresztowanie Bucharina nastąpić miało na skutek rewelacji, poczynionych przez Radka

Radkowi i towarzyszący akt oskarżenia zarzuca: Zachwianie potęgi militarnej ZSRR, przyspieszenie napaści wojennej na ZSRR, pomoc zagranicznym najeźdźcom w dziele aneksji terytorialnej i roz-

członkowania ZSRR, obalenie władzy sowieckiej oraz restaurację kapitalizmu i panowania burżuazji w ZSRR.

W sprawie tej zostali przekazani sądowi: Piatakow, Radek, Sokolnikow, Serebriakow, Murałow, Lifszyc, Drobnis, Bogusławski, Kniaziew, Ratajczak, Norkin, Szestow, Stroilow, Turok, Graszpuszyn i Arnold.

Zubek zawieszony za pobicie Thompsona

KRAKÓW, 19. I. (PAT) — Główną niedawno sprawą pobicia w Krynicy przez zawodnika krynickiego „Strzelca” Zubka kanadyjczyka Thompsona była przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia krakowskiego okręgowego związku hokejowego.

Związek postanowił zawiesić Zubka aż do czasu przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń.

U-Touring—SKS o mistrzostwo w hokeju

W czwartek odbędzie się na lodowisku ŁKS-u spotkanie o mistrzostwo Łodzi kl. A w hokeju na lodzie pomiędzy Union - Touringiem a Strzeleckim Klubem Sportowym. Ciekawe te zawody prowadzić będzie prezes LZHL p. Lange.

Nie chcą Schmelinga

i proponują Braddockowi Louisa

NOWY JERK, 19. I. (PAT) — Kampania przeciwko meczowi Schmelinga z Braddockiem bynajmniej nie ustala.

W tych dniach były menager Dempsey'a, Jack Kearns, zwrócił się do Braddock'a z nową propozycją rozegrania meczu z Louisem w

Detroit za 450,000 dolarów. Menager Schmelinga, Joe Jacobs, zapewnił jednak prasę, że mecz o mistrzostwo świata Schmeling — Braddock odbędzie się napewno dnia 3 czerwca r. b. i że Braddock przedtym nie rozegra żadnego meczu z Louisem.

Tran krokodylowy dla Polski

LA PAZ (Boliwia), 19. I. (PAT) Towarzystwo dla handlu z Polską w La Paz czyni próby wprowadzenia na rynek polski tranu krokodylowego, zwanego tutaj „aceite de caiman”. Tran krokodylowy produkują jedynie Australia, Kolumbia i Boliwia. Tran Krokodylowy jest jakościowo wyższy od tranu wielorybiego, a przy tym jest znacznie tańszy.

Sala Filharmonii, tel. 213-84

występnie jutro o godz. 8.30 poraz II gi



JUŻ WKRÓTCE W KINIE „PALACE”

„WIEDEN SZALEJE”

(PUPPENFEE)

Czołowe arcydzieło prod. austriackiej

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocny dzielnicy dyżurują następujące apteki: J. Kabanego (Linanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); B. Baroszewskiego (Piotrkowska 93); L. Czyńskiego (Rokicińska 53); H. Skwarczyńskiego (Kajana 54); L. Smieckiej (Rzgowska 59).

BEZPŁATNE BILETY NA ŚLIZGAWKI DLA NIEZAMOŻNEJ MŁODZIEŻY. — W bieżącym roku zarząd miejski, wydzierżawiając różnym stowarzyszeniom i klubom sportowym obiekty miejskie pod ślizgawki, jak nprz. stawy i place w ogrodach i parkach miejskich, zastrzegł u dzierżawców znaczną ilość bezpłatnych biletów wstępu dla ubogiej młodzieży szkolnej.

Bilety te w liczbie około 200 dziennie zostały już przydzielone miejskiemu urzędowi wychowania fizycznego, który zajmuje się ich rozdawnictwem.

Norma Shezrer i Leslie Howard
w wiecznie aktualnym dramacie miłosnym
„Romeo i Julia”
Wkrótce w Grand-Xinie

25 proc. urzędników choruje na grype

Jak się dowiadujemy, w urzędach państwowych i samorządowych w Łodzi zaobserwowano ostatnio brak około 25 proc. urzędników. Jest to rezultat panującej obecnie epidemii grypy.

Praca w urzędach z powodu braku urzędników napotyka w związku z tym na poważne trudności.

Prawo jazdy coraz łatwiej uzyskać

Biuro techniczne przy Łódzkim automobile klubie zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem min. skarbu (Dz. Urzęd. M. Sk. Nr. 34 poz. 1013 z roku 1936) zostały zwolnione od opłat stempelowych z dnem 20 grudnia ub. roku wszelkie podania w sprawach pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Obecnie więc całkowicie koszt (wyjąwszy koszt świadectwa lekarskiego) związane z przeprowadzeniem egzaminu z kierowania samochodami wynosi zł. 20.—, zaś z kierowania motocyklami zł. 15.—.

Egzaminy odbywają się w siedzibie biura technicznego L. A. K. Piotrkowska 102a we wtorki, czwartki i soboty o godz. 12-cj.

Pamiętna chwila
Wspaniała scena w czasie nakręcenia arcyfilmu „Romeo i Julia”

Lampy ustawione w długim szeregu czekają w pogotowiu. Operator, Bill Daniels, rzuca wokół ostatnie spojrzenie. Mikrofon już zawieszony. Milkną uderzenia młotów. Cichną odgłosy czyichś kroków. W atelier panuje już głęboka cisza.

Wtem rozlega się głos reżysera Georga Cukora „Rozpoczynamy”. Oto film, się słynną scenę balkonową do wielkiego filmu „Romeo i Julia”.

Norma Shearer (Julia) wychodzi na balkon, pod którym czeka jej ukochany Romeo (Leslie Howard). Oczy ich spoczęły na sobie. Czyta się w nich potęgę ich wielkiej miłości. Słowa ich tchną czystą wesołą.

Wtem pada krótki rozkaz Cukora: „Przerwać”. Po chwili gasną światła i aparat przestaje działać.

Mniej mięsa koszernego w Łodzi

W rzeźni przy ul. Inżynierskiej nie ma uboju rytualnego — w Bałuckiej statystyka nie notuje zmian

Wraz z wejściem w życie nowej ustawy ubojowej, postanowiono, że ubój rytualny odbywać się będzie na terenie Łodzi wyłącznie w rzeźni Bałuckiej. Rzeźnia przy ul. Inżynierskiej przeznaczona została całkowicie na ubój według nowego systemu.

Jednocześnie zaobserwowano zmniejszenie się ilości mięsa koszernego na rynku łódzkim. Dla zilustrowania rozmiarów uboju rytualnego w Łodzi charakterystyczne są dane statystyczne, jakie otrzymaliśmy z obu rzeźni.

Kierownik rzeźni bałuckiej dr. Familin dostarczył nam wyliczenia danych za okres od 16 grudnia, t. j. od chwili, gdy samorząd miejski ponownie uruchomił rzeźnię bałucką, do ostatnich dni. Cyfry są o tyle ciekawe, że działalność rze-

źni Bałuckiej w połowie przypada na panowanie starej ustawy, a w połowie od Nowego Roku, podlega działaniu nowej. Wydawaćby się mogło, że

Trudności rzeźników

Nie mogli zabić krowy, bo ważyła o 22 kg. ponad normę

W dniu wczorajszym poraz pierwszy od czasu wprowadzenia nowej ustawy o uboju zwierząt gospodarskich, rzeźnicy żydowscy odczuli skutki wprowadzonych ograniczeń kontyngentowych na ubój bydła.

Do rzeźni bałuckiej przy ul. Łagiewnickiej rzeźnicy Moszek Pruszyński i Szmul Drejtus sprawdził krowę, zakupioną wspólnie dla koncesjonowanej jatki.

Zwierzę zostało poddane badaniom weterynaryjnym i miało nie-

zniesienie uboju rytualnego w rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej spowoduje wzmożenie pracy w rzeźni Bałuckiej a ilość bitego tam rytualnie bydła zwiększy się znacznie. Okazuje się jednak, że, jak dotąd, ubój bydła po wprowadzeniu ustawy bynajmniej nie uległ tam ani powiększeniu, ani skurczeniu.

W okresie od 16 grudnia do 1 stycznia w rzeźni Bałuckiej bito maksymalnie: 120 sztuk bydła rogatego dziennie i 240 cieląt. Po Nowym Roku maksymalne cyfry przedstawiają się następująco: 130 sztuk bydła i 243 sztuki cieląt.

Jeżeli chodzi o statystykę ostatnich dni, to przedstawia się ona w rzeźni Bałuckiej następująco:

- 11 stycznia: bydła rogatego 105, cieląt 196,
- 12 stycznia: bydła rogatego 130, cieląt 243,
- 13 stycznia: bydła rogatego 101, cieląt 197,
- 14 stycznia: bydła rogatego 76, cieląt 154,
- 15 stycznia: bydła rogatego 43, cieląt 58.

W sobotę ubój rytualny nie odbywa się.

Jak widać, w rzeźni bałuckiej ubój rytualny utrzymał się na poprzednim poziomie.

Ciekawe teraz są cyfry z rzeźni przy ul. Inżynierskiej, gdzie już obecnie uboju rytualnego nie stosuje się.

Ta ilość mięsa rytualnego, która pochodziła z przed 1 stycznia z rzeźni miejskiej — jest tym brakiem, który daje się zaobserwować obecnie na rynku łódzkim.

Dr. Wróblewski, naczelny lekarz rzeźni przy ul. Inżynierskiej, podał nam następujące cyfry, dotyczące uboju przed wjeściem w życie nowej ustawy.

W grudniu 1936 r. na terenie rzeźni, chrześcijanie ubili 460 sztuk bydła rogatego i 221 cieląt, a żydzi — 3521 sztuk bydła rogatego i 5320 cieląt.

W okresie od 1—16 stycznia b. r. chrześcijanie ubili 587 sztuk bydła rogatego, a żydzi — 505 sztuk, przy czym wszystko nowym systemem.

Biorąc te cyfry za podstawę, można ustalić, że w przybliżeniu ubój rytualny na terenie Łodzi zmniejszył się o 3 tysiące sztuk bydła rogatego miesięcznie.

Cyfra 3521 sztuk bydła rogatego, aczkolwiek bynajmniej nie maksymalna w roku, jest nienormalna i musi być w obliczeniach nieco zredukowana z uwagi na okoliczność, że grudnia był ostatnim miesiącem, kiedy wolno było hurtownikom przywozić zwierzęta do uboju; robili więc oni to na zapas.

W ten sposób, skoro stwierdziliśmy, że w rzeźni Bałuckiej rozmiary uboju rytualnego nie uległy zmianie, a w rzeźni przy ul. Inżynierskiej ubój tym systemem nie istnieje, zrozumiałym się staje brak mięsa koszernego i wysokie w związku z tym ceny.

Łódź w okowach mrozu

Zmniejszona frekwencja w lokalach rozrywkowych. — Grypa i odmrożenia

Fala mrozów, która dość niespodziewanie nawiedziła Polskę, bynajmniej nie ustępuje, a przeciwnie wzmacnia się.

Wczoraj w Łodzi zanotowano w godzinach rannych — 12 stopni. Mróz daje się wszystkim potęgnie we znaki. Ruch pieszy zmalał do minimum. Tramwaje kursują przez pełnione, zwłaszcza, gdy mróz daje najdotkliwiej znać o sobie, a trzeba iść do pracy.

Nawet na ślizgawkach ruch osłabił nieco, bowiem siarczysty mróz wystraszył zabartowanych tyżwiarzy.

W cukierniach, teatrach i kinach zaobserwowano zmniejszenie się frekwencji: ludzie wolą wieczorami

grzać się przy piecu.

Kosze koks, które ustawiono na skrzyżowaniach ulic są prawdziwym dobrodziejstwem dla ludzi, którzy swój zawód wykonywują na ulicy. Grzeją się dorożkarze i szoferzy, przychodzi ogrzać się policjant z rogu a niejeden lekko ubrany przechodzień nad piecykiem rozgrzewa zmarznięte ręce bez rękawiczek.

Jak twierdzą meteorolodzy, mróz

na, słoneczna pogoda utrzyma się w Polsce jeszcze przez pewien czas.

Istnieje obawa, że gdy mróz potrwa dłużej niż kilka dni, zagrożone będą oziminy. W całym kraju a między innymi i w Łodzi zanotowano już liczne wypadki odmrożeń, pożary są na porządku dziennym, a grypa i inne przeziębienia zbierają obfite żniwo.

Wczoraj pod wieczór mróz nieco zelżał.

Znane z niedoścignionej jakości
WODKI I LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej”

Węgiel dla najbiedniejszych

nadejdzie do Łodzi w końcu stycznia r. b. 10.000 obiadów wydadzą dziennie kuchnie komitetu. — Żywność w naturze dla większych rodzin. — Świadczenia na pomoc zimową

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prez. Godlewskiego odbyło się posiedzenie prezydium komitetu wykonawczego miejskiego komitetu nie-

sienia pomocy najbiedniejszym

Na posiedzeniu tym postanowiono, w związku z przyznaniem komitetowi dodatkowych kredytów przez komitet wojewódzki, zwiększyć ilość wydawanych w bezpłatnych kuchniach obiadów do 10.000 dziennie.

Pozatym postanowiono dokarmiać w szkołach publicznych 6.500 dzieci najuboższych mieszkańców miasta.

Celem odciążenia kuchni dla bezrobotnych, prezydium komitetu postanowiło wydawać najbiedniejszym, obciążonym licznymi rodzinami (po nad 6 osobowym) zamiast obiadów żywność w naturze.

Poruszono następnie sprawę uchylania się wielu osób od świadczeń na rzecz pomocy zimowej i postanowiono jeszcze raz zaapelować do nich, aby w zrozumieniu doniosłości akcji nie robili komitetowi trudności i spełnili obowiązek obywatelski.

Należy podkreślić, że powstrzymywanie się od ponoszenia świadczeń na pomoc zimową istotnie hamuje rozmach tej par excellence społecznej

akcji, która trwać jeszcze będzie przez miesiąc styczeń, luty i marzec.

Komitet omawiał następnie sprawę rozdawnictwa węgla najbiedniejszym. Rozdawnictwo opaku nastąpi z chwilą, gdy nadejdą do Łodzi zamówione transporty węgla z kopalni. Ma to nastąpić w końcu stycznia.

Termin koncertu pań Haliny Szezynger-Neuman i Ady Neuman (koncert na dwa fortepiany) w sali Filharmonii ustalony został na nadchodzącą niedzielę, dn. 24 b. m. o godz. 16. Cały dochód z imprezy przeznaczony jest na pomoc zimową. (g)

Szkolenie pożarnicze
kierowników fabryk łódzkich

Jak nas informują z łódzkiej straży ogniowej, w pierwszych dniach marca r. b. rozpocznie się w Łodzi szkolenie pożarnicze, w którym wezmą udział wszyscy kierownicy fabryk łódzkich. Szkolenie będzie się odbywało pod kierownictwem instruktorów straży ogniowej i obej-

mować będzie dokładne instruktacje, w jaki sposób należy kierować robotnikami na wypadek wybuchu pożaru, celem zapobiegania panice i t. d. Szkolenie to ma na celu walkę z nieszczęśliwymi wypadkami podczas pożarów, które tak często zdarzają się w Łodzi.

Muszą być oświetlone numery policyjne

Starostwo grodzkie przypomina, iż w myśl zarządzenia pana wojewody o oświetleniu dróg publicznych, numery policyjne posesji z nastaniem zmroku muszą być oświetlone. Organy policyjne otrzymały polecenie zbadać, czy zarządzenie to jest przestrzegane; winni za niedbania być podlegli do odpowiedzialności karnej.

Nowe lodowisko w Łodzi

Pocztowe PW w Łodzi otworzyło w dniu 17 b. m. piękne lodowisko, położone w samym centrum miasta, bo przy ulicy Aleje Kościuszki 5-7.

Dogodny punkt, wspaniałe lodowisko, muzyka, bufet, szatnia, a wieczorem światło reflektorów, oto idealne warunki do uprawiania pięknego sportu łyżwiarskiego.

Pałestyna w ogniu

W czwartek, dn. 21 stycznia r. b. o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w lokalu polsko-palestyńskiej izby handlowej, oddz. w Łodzi (Moniuszki 2) odczyt dr. F. Frydmana n. t. „Pałestyna w ogniu konfliktów międzynarodowych”.

Dzisiejsze audycje

„ZIMA NA MAJORCE”

Pobyt Szopena na Majorce — to jeden z najdramatyczniejszych momentów z życia genialnego kompozytora. Tutaj chorował wraz z George Sand i jej dziećmi przed rozgwarem wielkiego świata. Tutaj poważnie chorzy przeżywać dziwne chwile, pełne smutku i melancholii, jakichś zjaw i nieokreślonej trwogi. Pod wpływem tych najrozmaitszych uczuć komponuje Szopen szereg swych nieśmiertelnych arcydzieł przede wszystkim preludia op. 28. Pobyt na Majorce będzie tematem audycji szopenowskiej o godz. 21.00, którą opracował znany literat i znawca muzyki szopenowskiej Witold Hulewicz. Stronę muzyczną audycji powierzone pianiste Stanisławowi Szpinalskiemu.

KONCERT PODWOJNY CHAUSSONA

Ostatnie ówczesne „XIX stulecie obejmujące szereg francuskich talentów muzycznych. Do nich należy również Ernest Chausson, uczeń C. Francka, kompozytor wielu poematów symfonicznych, dzieł scenicznych i kameralnych, w Polsce znany głównie z swego utworu skrzypcowego „La Poème”. W audycji radiowej o godz. 21.40 wykonana zostanie jedno z głównych dzieł „mistrza elegii” — jak nazywano Chaussona — mianowicie koncert podwojny na skrzypce i fortepian oraz kwartet smyczkowy. Wykonawcami będą: Bronisława Ney, Ignacy Rosenblum i warszawski kwartet smyczkowy.

„OBRAZKI Z ŻYCIA MIASTECZKA”

Życie społeczne w małych miastach i miasteczkach ma swoje specyficzne formy. Istnieją miejscowości, w których jest zbyt wiele stowarzyszeń, a za mało osób do zajęcia się pracą w tych organizacjach. Zdarza się, że jedni i ci sami ludzie należą do zarządów kilku nastu towarzystw społecznych, odbywają kilka posiedzeń w jednym dniu, by ustatkować sobie zadanie. Obrazek z życia jednego z takich miasteczek nakreśli radiosłuchaczom o godz. 17.50 lwówski satyryk i publicysta, Adam Nehay.

Karetka dla żebraków

Będą oni wylawiani z ulic i przewożeni do zbiorni na Kątnej

Jak należy sądzić z przygotowań już w najbliższym czasie na terenie Łodzi wydana zostanie energiczna walka zawodowemu żebractwu i włóczęgostwu. Wprawdzie rozporządzenie prezydenta Rzpłitej w tej sprawie nie zostało jeszcze rozciągnięte na łódzkie województwo, to jednak w najbliższych dniach oczekiwanej należy miarodajnych w tej kwestii decyzji.

Tymczasem w gmachu przy ul. Kątnej 10, przeznaczonym na zbiornik żebraków i włóczęgów, towa-rystwo przeciwżebrackie, posiadające w tym kierunku mandat i pomoc magistratu, czyni już przygo-

W krainie wiecznej ciszy...

Wizyta „Głosu Porannego” w internacie dla głuchoniemych

W najbliższym punkcie naszego miasta — przy ulicy Piotrkowskiej 89 — znajduje się najcichszy zakątek Łodzi... Internat i szkoła dla głuchoniemych.

Jeszcze słyszę sygnał samochodowy, słyszę gwar ulicy, żyć... Słyszę jeszcze dzwonek który mnie za chwilę wprowadzi do domeny wiecznej ciszy...

Po chwili stoję w środku dużego pokoju — w rodzaju „bawialnego”. Przy długim stole siedzą chłopcy i dziewczynki w wieku 6—12 lat. Zupełnie normalne dzieci — myślę... Spokojnie grają w domino, pograżone są w lekturze „Głosiku” lub zajęte „rozmową”.

„Rozmowa” ta polega na sygnalizowaniu znaków alfabetycznych w sposób podobny do tego, jakim posługiwaliśmy się za czasów szkolnych, gdy chcieliśmy się porozumieć z kolegą podczas lekcji. (Alfabet podawany jest za pomocą odpowiedniego układania palców rąk).

Wychowawczyni jest niezadowolona. Dzieci nie powitały wchodzącego. Więc zwraca się do nich z wskazówką: pokazujecie na mnie i czyni powitalny ruch ręką, wymawiając jednocześnie bardzo dobitnie „dzień-dobry”. Dzieci odwracają się koło niej od zajęcia (bo nie wszystkim od razu zauważają, że się coś „niezwykłego” dzieje) i daje się słyszeć dziwny, przejmujący dreszczem głos... „Dziękuję-błagam” — głos tych, którzy tego głosu nie słyszą.

Ale oto witam p. Adolfa Jakubowicza, wiceprezesa instytucji człowieka, który każdą wolną od zajęć zawodowych chwilę poświęca umiłowanemu zadaniu uczenia i „stwarzania ludzi” z tych, którym potworna natura nie dała słuchu, a równie potworne warunki społeczne nie pozwalają na zdobycie najelementarniejszych podstaw życiowych, jakimi są zdolność porozumiewania się z otoczeniem przez mowę, pisanie, czytanie. On również zajmuje się „zbieraniem” pensjonariuszy internatu. On to wybiera się — na skutek odpowiedniego doniesienia życzliwej osoby — na wizyty do rodzin, w których są głuchonieme dzieci, bada stosunki i przedstawia zarządowi projekt zaopiekowania się danymi dziećmi do zatwierdzenia.

To co nam opowiada o okolicznościach, w jakich zastaje głuchoniemych w najbardziej niebezpiecznych sferach, kwalifikuje się do wpisania na karty historii najczarniejszego średniowiecza.

Zwykle na barłogu ze słomy leży głuchoniemy... niemy, zaszrony... traktowany przez otoczenie tak, jak zwykle u niedzarzy traktowany jest umysłowo chory. Bo głuchoniemy — nieuczony przez fachowe siły — rozwija się oczywiście o wiele wolniej, niż inne dziecko, któremu w dojrzewaniu umysłowym pomaga jeden zmysł więcej: słuch. Ludzie zamknięci — a co za tym idzie (niestety tak już u nas jest...) kulturalniejsi, wysyłają swe głuchonieme dzieci do specjalnych i drogich zakładów. Na miejscu zostają właśnie te istoty, które dzięki zrozumieniu społeczeństwa „włączane są” do normalnego życia, po przejściu wyszkolenia w omawianej instytucji.

Pokazują nam dziewczynkę, która przebywa w internacie drugi rok. W zeszłym roku „wzła każdego zbliżającego się do niej — taka była dzika i wystraszona, prawdopodobnie pod wpływem traktowania jej przez byłe otoczenie jako wariatki. Obecnie jest ona stateczna, uczy się tak, jak i inne dzieci i dogania w szybkim tempie rozwój normalnego dziecka.

Z prawdziwą dumą przedstawiają nam najzdolniejszego i najgrzeczniejszego obywatela tego małego światka.

„Jak się nazywam?” „Gdzie mieszkam?” brzmi następne pytanie. „Co widziałeś u mnie?” Pytany patrzy uważnie u mówiącego, rzeźby można — łowi wyrazy z ust. Na wszystkie pytania odpowiada głosem równym, bez cieniowania, wyrzucając wyrazy energicznie, z inklinacją do sylabizowania.

Przechodzimy do dalszych pomieszczeń internatu: dwu-pokoju sypialnych (dla chłopców i dziewcząt), pokoju wychowawczyń, urządzeń sanitarnych.

Pokoje sypialne nie są zbyt przestronne, jak na 17 pensjonariuszy, ale czyste i dobrze wietrzone. Sprzet jest więcej niż skromny, mało krzesel, mało stolików, a co najsmutniejsze — mało światła (oczywiście elektrycznego). A szkoda, bo dla tych, którzy te pokoje zamieszkuje, właśnie światło jest sprawą zasadniczą.

Ale o tym potem...

Pokój wychowawczy ma widok się między obiema sypialniami. W obu granicznych ścianach urządzone są okienka, które służą do kontroli sypialnych pokoi. „Judasz” te rozmieszczone są tak, by chłopcy i dziewczęta nie mogli się nawzajem obserwować. Dzieci głuchonieme rozwijały się seksualnie o wiele wcześniej i intensywniej, niż normalne...

Urządzenia sanitarne składają się z... W. C. Kąpielowego pokoju zakład nie posiada, bo na to trzeba trochę więcej środków materialnych... O tym niżej.

Wychodzimy z internatu zżegnani przez miłe i grzeczne dzieci głośnym „Dobrydzień”.

O piętro niżej (pierwsze) zatrzymujemy się i wchodzimy do szkoły. Szkoła składa się z pięciu oddziałów, odpowiadających szkole powszechnej. Tu uczęszczają nie tylko dzieci z internatu, ale również te dzieci głuchonieme, którym warunki domowe nie pozwalają na kształcenie się w specjalnych zakładach. Tych jest 23.

Klasa nie może być urządzo-

na na więcej niż 10 dzieci, gdyż nauka odbywać się musi przecież indywidualnie. Ławki stoją półkolem, naokoło półokrągłej katedry, tak, żeby nauczyciel był zawsze zwrócony „en face” do każdego ucznia. W każdej klasie znajduje się lustro, służące do nauki wymowy.

Najciekawsza jest klasa pierwszego oddziału. To się odbywa najtrudniejsza część nauki. Tu, dzięki, naprawdę, syzyfowej pracy nauczyciela uczy się głuchoniemego techniki wymowy, tu przemienia się go w zdolnego do życia człowieka, który znajduje kontakt z otoczeniem — uczy się go czytać. Ale jak dać do zrozumienia głuchemu, że litera „Z” brzmi „zet”? Jak go nauczyć, że ma właśnie tak, a nie inaczej nateżyć się i zrobić akurat taki wydech i skurcz mięśni twarzowych, żeby wydobyć z siebie pożądaną dźwięk?

Ściany pierwszego oddziału zawieszono są tabliczkami z napisami. Na drzwiach wisi napis „drzwi”. Podobnie opisane są wszystkie przedmioty w klasie. Stąd czerpie uczeń swe wiadomości alfabetyczne i choć nigdy nie będzie wiedział, jak brzmi litera „T”, to jednak wie, że kolejne ułożenie liter „t, o, r”, daje pojęcie szwn. Sprawa wymowy jest trudniejsza. Uczeń stoi obok nauczyciela przed lustrem i obserwuje uważnie ruchy jego ust, przy jednoczesnym wskazywaniu na pisane litery: Chodzi o to, żeby dać znać uczniowi, że należy przy wykonywaniu danych ruchów ustami wyrzucić z płuc powietrze. Czasem trzeba nawet uczenia złapać silnie za bok, by wydał z siebie pierwszy dźwięk... i wiedział na przyszłość o co chodzi.

Wracamy. Przechodzimy obok szafy, na której widnieje napis: „Biblioteka ufundowana przez B. A. Gliksmana”... tylko, że w bibliotece tej nie ma ani jednej książki!

Dlaczego? A dlaczego jest tak ciemno? Dlaczego klasa jest tak skromna? Dlaczego tak mało uczniów? Dlaczego tylko 5 oddziałów?

Na te wszystkie pytania otrzymujemy smutną odpowiedź:

Instytucja istnieje od 20 lat.

dzięki „Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemych”. Od paru lat społeczeństwo interesuje się nią coraz mniej. Fundusze są wyczerpane. Zakład zaciąga z zapłatą czynszu. (Personelowi składającemu się z 5 nauczycieli, jednej wychowawczyni i kierowniczki administracji) należą się oddawna pensje.

Gdyby zarząd rozporządzał odpowiednimi funduszami, to by utworzył jeszcze dwa oddziały, poszerzyłby znacznie internat, dałby więcej światła, kupiłby książki, a przede wszystkim zaprowadziłby naukę rzemiosł. Zakupiłby parę maszyn do szycia, trochę sprzętu tkackiego, czy coś w tym rodzaju. Bo głuchoniemi są bardzo uzdolnieni w kierunku robót ręcznych. Widać to już przy nauce kaligrafii — wychowankowie szkoły piszą po roku nauki tak wprawnie, jak inne dzieci po trzech latach.

Dzieci, mieszkające w internacie, są skromnie, ale zdrowo odżywiane — widać to zresztą po ich twarzach. Chorują bardzo rzadko. Żyją ze sobą naogół w zgodzie i są niebyle wale solidarne. Bardzo często nary, tu „zawiazane” pobierają się po wyjściu ze szkoły (oczywiście po paru latach). Nie można im, niestety, dać żadnego fachowego wykształcenia, a po opuszczeniu szkoły jest to znacznie trudniejsze, bo jakże głuchoniemy ma uczyć się czegoś razem z ludźmi normalnymi. Coś więc dziwnego, że jedyna z wychowanki, Miła, jest obecnie prosiytutką gdzieś na Bahutach?

— Więcej zainteresowania, więcej zainteresowania — mówi p. Jakubowicz. — Ostatnio dokonano kradzieży w lokalu szkoły. Wykradziono jedyną wartościową rzecz: starą maszynę do pisania...

— Czy można zwiedzać internat i szkołę? — pytam.

— Owszem, bardzo chętnie odwiedzamy się na wizyty każdego, ale oczywiście po poprzednim porozumieniu się z kancelarią (telefonicznie nr. 166-25).

Zegnamy i wyrażamy nadzieję, że nasza wizyta przyczyni się do tego, że społeczeństwo weźmie sobie goręcej do serca sprawę internatu i szkoły dla głuchoniemych.

Mieczysław Rung.

Echa wybuchu kotła

W szpitalu pozostają już tylko 4 osoby

W związku z onegdajszą katastrofą na posesji fabrycznej przy ul. Pomorskiej 40, która pociągnęła za sobą poranienie dziewięciu osób, w tym dwóch ciężko, dowiadujemy się, że zatrzymany pod zarzutem niedopilnowania kotła właściciel fabryki sznurówadeł, Zakrzewski, w ciągu dnia wczorajszego pozostawał w areszcie a następnie przekazany został do dyspozycji sędziego śledczego, od którego decyzji za leżeć będzie, czy odzyska wolność.

Wbrew lansowanym pogłoskom, nikt więcej zatrzymany nie został. Przesłuchano jeszcze kilka osób, zgodnie z panującą w tym względzie praktyką, ale w areszcie śledczym pozostał tylko Zakrzewski.

Jak ustalono, rozbiórka muru dokonana bezpośrednio po eksplozji przez straż pożarną, okazała się wystarczającą i inspekcja budowlana nie stwierdziła niebezpieczeństwa dalszego walenia się murów.

W najbliższym czasie właściciel posesji przystąpi do reparaacji szkód, wynikłych wskutek wybuchu.

Stan ofiar eksplozji w ciągu dnia wczorajszego uległ dalszej poprawie. Nikomu nie grozi utrata życia. W szpitalu im. Mościckiego pozostają już tylko cztery osoby, reszta, po opatrunku, skierowano do domów na kurację.

PODWIECZORKI TANECZNE

W „TABARINIE”

Niemniejszym niż wieczorem powodzeniem cieszy się „Tabarin” również popołudniu na podwieczorkach tanecznych od godz. 5 do 8. Podwieczorki taneczne w „Tabarinie” w czasie których odbywają się występy pełnego programu artystycznego są miłą rozrywką dla tych, którzy wieczorem nie dysponują czasem, a jednak chcą się nieco rozzerwać. W związku z licznymi zapytaniami instytucji dobroczynnych i filantropijnych odnośnie urządzenia na cele podwieczorków i dancingów dyrekcja „Tabarinu” wyjaśnia, iż chętnie zgadza się na to i prosi zainteresowane stowarzyszenia o delegowanie w tej sprawie swego przedstawiciela codziennie od 5 do 8 i od 10 wieczorem.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

Główne wygrane padły na następujące numery:
100.000 zł. — 5696
20.000 zł. — 141127
10.000 zł. — 74853 191123
5.000 zł. — 19308 44098 146329
 171020 191942
2.000 zł. — 6349 7519 18053
 25912 26234 27500 38912 57784
 67792 91600 101198 110888
 111014 114332 147832 186958
 187750
1.000 zł. — 316 19509 24080
 27325 29133 42703 47281 49539
 54718 60652 68227 76510 78566
 96600 97179 97658 100695 100338
 100491 106012 108397 108590
 119656 137618 138141 145026
 147371 154798 158363 159745
 164836 172871 173873 194234

924 45 112026 303 563 907 113078 228
 517 327 51 403 642 730 817 115311 619
 69 763 939 116088 94 107 231 23 64 92
 98 414 19 545 674 117085 138 431 536 81
 614 42 703 808 962 118136 66 861 979
 119291 336 611 44 712 899.
 120085 109 435 545 623 819 960 121203
 446 504 47 568 910 41 122218 25 44 589
 95 744 843 975 123002 101 375 557 774
 88 804 88 124036 61 273 588 631 39 917
 33 125050 118 85 225 350 3 871 966
 126171 95 254 334 479 679 794 831 904
 10 38 127054 263 323 444 634 970
 128091 214 367 575 656 740 934 129278
 97 351 454 587 630 835.
 130212 397 431 523 661 746 77 800
 917 131081 95 113 18 42 534 772 989
 132093 112 347 407 55 505 879 990
 133270 400 47 798 814 134098 162318
 403 8 37 567 725 932 40 74 135003 190
 239 424 45 699 700 130006 92 23 378
 483 510 21 857 926 137005 143 536 843
 62 929 53 138064 197 110 35 71 328 506
 601 710 76 139047 197 288 351 413 570
 678 926.

708 82 189070 105 38 436 504 745.
 190031 9 79 291 539 46 79 699 841 9
 191034 112 270 560 934 192004 138 51
 217 308 504 23 674 86 861 193162 384
 445 756 827 962 4 194163 94 431 54 511
 612 21 69 85 711 932.
CIĄNIENIE DRUGIE
50.000 zł. — 26868
25.000 zł. — 135594
10.000 zł. — 85093 101805
5.000 zł. — 103373 142088
 170303
2.000 zł. — 50726 83915 87442
 110573 115083 155615 173663
 180012 180281
Po 1.000 zł. — 14303 15814
 41132 41835 42465 49065 53132
 61007 66635 67090 69964 82468
 88803 104631 109969 118848
 127034 133205 140189 146255
 145399 159691 162710 177563

964 62160 264 576 862 63064 837 945 67
 65041 200 356 508 931 66035 146 774
 882 934 71 67126 55 69 779 802 68238
 391 826 68 942 58 69042 112 570 627
 70105 45 377 873 71026 845 913 28
 72115 340 557 818 41 73026 85 147 73
 333 550 74109 91 425 546 681 794 832
 86 75044 527 68 856 906 76073 104 263
 467 851 77687 705 78882 79224 97 560
 726 37 802 995.
 80368 433 500 32 67 609 881 81022
 156 97 274 491 521 754 82281 83153 452
 69 678 84557 645 85798 358 86126 79 80
 369 411 704 47 919 87172 524 88028 120
 573 719 821 65 964 89175 295 312 92
 548 637 974.
 90275 332 56 548 57 776 959 91054
 83 333 87 90 92159 538 46 73 92 665 98
 998 93182 84 295 377 429 659 935 9447
 95091 269 462 96822 97011 41 197 381
 667 699 958 98035 145 285 74 458 729
 834 41 99110 22 576 776 998.
 100324 101104 517 102245 641 712 19
 881 103157 346 585 104165 276 78 95
 544 65 895 105371 691 783 106030 307
 835 912 107370 660 108062 139 420 879
 109130 341 55 439 581 777 810.
 110515 511 803 111183 251 58 112035
 788 816 941 113341 506 618 945 114500
 42 917 115003 09 443 81 682 868 116251
 564 710 888 117148 354 90 506 714
 118039 99 315 84 749 119034 244 679
 791.
 120542 76 121107 315 82 539 632 799
 904 122577 695 751 93 981 123254 449
 507 55 718 124252 514 48 690 92 125056
 58 621 800 56 128484 500 602 96 980
 127030 117 407 128311 486 619 724 79
 824 917 129058 227 495 516 98 848
 130029 695 902 131099 313 654 831 80
 132197 409 79 610 706 71 133012 43 73
 135 214 504 67 831 909 134086 330 406
 620 93 818 135198 358 436 528 673 796
 895 70 133398 651 833 89 930 137009
 327 499 09 14 708 837 137000 301 51
 708 91 973 139012 498 6 5 910
 110073 101 85 288 313 445 51 932
 141017 51 59 158 209 58 315 54 551 718
 47 81 053 142082 112 774 817 113755
 873 82 144045 70 173 145174 582 889
 915 116009 85 684 14 171 444 57 769 71
 148036 149 709 874 149220 323 74 671
 756 966.
 150228 425 90 672 82 742 76 806
 151008 286 774 152194 265 467 73 515
 735 153369 577 735 154143 317 613 733
 87 964 155722 156059 522 737 157008
 310 158037 192 452 610 67 159350 403
 160995 161177 501 162062 137 374
 517 85 739 836 900 163064 283 97 492
 668 88 16111 259 69 407 500 19 83 93
 165011 79 102 68 81 356 414 578 983
 166530 765 800 167039 218 168370 814
 169270 77 395 469 535 615 75.
 170176 380 753 801 171838 172168
 212 991 173216 528 689 956 99 174073
 210 322 99 947 175184 300 34 83 468
 523 333 176257 300 666 177453 75 656

68 791 910 178245 342 571 648 818
 179263 80 884 491 504 36 773 890
 180583 721 181434 83 644 942 182101
 373 789 183244 61 668 832 184015 53
 64 500 765 185102 342 64 683 723
 185298 338 493 187224 585 791 97 984
 188082 464 505 821 189043 577 610 56
 781.
 190008 339 50 452 569 70 861 957
 191396 443 662 831 941 192327 311 677
 702 30 808 193265 391 448 596 678
 194077 159 68 491 508 781 93 981.

CIĄNIENIE TRZECIE
Wygrane po 200 złotych
 100 49 1387 2025 27 131 607 725 48
 858 3681 743 51 4392 440 52 54 558 881
 3186 308 92 439 508 57 804 918 93 6076
 111 430 98 7062 84 160 69 89 413 720
 8334 438 633 9105 209 727 58 876 904.
 10240 342 48 432 49 585 800 45 11087
 363 622 12028 180 864 934 13293 369 86
 422 504 604 72 46 963 14176 341 609
 150060 167 707 98 16043 208 461 17212
 398 783 18290 526 48 69 639 727 55 862
 979 19117 31 753 834 53 903 94.
 20093 120 324 531 716 880 909 21026
 253 412 569 85 742 911 22146 87 506
 230090 409 36 553 645 95 932 24026 120
 228 378 456 762 25006 34 188 26065 320
 512 27031 568 82 978 28164 449 66 586
 653 944 29256 93 390 475 96 674 786 832
 30097 11 317 415 559 764 817 82
 31215 27 689 810 951 32066 146 366
 491 504 19 30 725 942 33435 528 878
 31047 139 479 81 790 806 35280 567 724
 939 56 36149 579 632 54 947 37069 111
 55 309 23 545 38052 412 510 24 690 749
 836 914 39000 116 68 266 578 623 81
 878.
 40273 938 72 41013 284 343 68 590
 671 706 42022 93 677 43200 93 305 75
 455 606 953 44031 410 887 958 45006
 162 227 45 302 450 515 787 46052 137
 267 853 47070 442 897 978 48022 34
 250 58 92 336 79 514 725 916 49384 833
 50086 127 56 366 68 413 828 51422
 646 52753 926 68 58207 141 335 99 454
 688 54081 143 39 92 913 55583 640 836
 927 56202 443 65 577 612 57070 308 452
 584 58087 267 622 772 662 59124 357.
 60024 198 436 799 821 26 90 61024
 272 762 62123 213 330 446 645 54 708
 63239 432 562 644 68 890 982 64026 106
 853 65026 53 64 453 892 964 66390 426
 54 747 831 86 959 67 67 89 277 584 86
 604 948 67.
 70351 562 977 71082 86 334 804 86
 651 700 97 72330 677 851 73143 213 307
 24 74717 73 75577 626 724 76002 36 476
 99 56 915 77069 112 222 58 60 97 636
 918 73 78015 442 609 27 80 822 78
 79370 883.
 80546 802 81101 214 439 666 785 880
 912 82032 341 403 61 706 83348 84166
 220 324 41 533 67 621 85089 99 100 016
 522 68 675 906 83083 540 983 87009 330
 543 88180 580 755 940 80346 79
 90074 569 91435 581 32935 104 206
 48 485 717 964 93932 94936 371 92 879
 914 95166 572 96070 132 90 93 492 513
 714 59 75 97663 92 383 424 35 625 769
 987 98757 829 059 90079 318 36 47 401
 824 954.
 100069 784 101046 103060 134 82 766
 66 803 61 101079 773 921 26 105043 205
 493 879 106198 345 870 107101 495 595
 689 980 108484 711 109164 922
 110094 137 484 921 30 76 111009 91
 209 338 48 871 112359 525 673 929
 113471 114223 683 115339 72 847 920
 116063 208 890 955 117095 216 45 72
 582 627 977 118130 389 562 648 802 73
 119099 655 750 824.
 120037 282 121025 190 248 313 122365
 676 123881 124006 482 635 954 125198
 436 47 637 930 126678 762 78 127000 71
 66 122 336 476 77 595 675 768 71 876
 128329 982 84 129147 65 462 552 687
 130026 202 86 346 56 481 818 131167
 407 73 532 132722 133150 253 369 928
 50 134077 231 988 135342 429 729 43 81
 136200 420 137164 415 596 816 26 64
 138055 103 242 64 97 729 139141 223
 389 937 97.
 140073 93 142 529 659 708 141838 91
 142107 77 83 96 520 143396 604 987
 144310 72 73 618 145604 409 519 843
 146983 147210 31 642 983 92 148153 268
 16 836 333 149144 304 471 765.
 150087 413 629 93 857 949 151198 843
 152005 323 727 153286 302 16 428 536
 92 154128 565 822 28 155331 793 849
 65 156152 310 33 521 750 157358 158173
 205 973 159125 71 432 563 626.
 160216 56 57 74 414 616 705 825 910
 161143 415 3 664 764 162140 587 835
 904 163530 96 904 21 164022 200 751
 896 948 165566 786 923 166758 978
 167117 270 318 808 303 168284 169681
 817.
 170026 351 406 172164 81 407 536 858
 79 173296 631 174108 204 730 815 936
 58 64 85 175017 165 209 861 765 176099
 405 14 891 177083 93 201 64 65 394 477
 568 178208 453 662 91 946 62 179068
 440 781 806.
 180534 181033 551 714 182097 438 93
 758 881 183653 775 184164 233 85 509
 16 612 29 745 901 185047 339 537 7
 757 186220 67 411 656 187419 988 188031
 157 653 766 189071.
 190201 12 191462 192355 961 193048
 325 194080 106 448 517 92 623 865.

CIĄNIENIE PIERWSZE
Wygrane po 200 złotych
 160 266 370 478 554 681 725 67 80
 825 1003 104 80 86 263 752 832 92 93
 915 2075 88 221 338 321 715 866 92
 3011 12 249 381 498 601 54 61 817 54
 84 994 4128 217 369 407 88 517 691 713
 31 807 69 989 5268 417 24 511 647 49
 700 6133 334 85 435 602 44 826 28 69
 918 58 7060 183 306 401 574 709 79 109
 8971 295 367 64 479 85 541 727 65 9006
 447 88.
 10086 112 25 222 31 43 84 302 31 535
 795 861 11040 103 216 55 92 99 382 418
 29 32 91 520 954 12003 5 205 43 600 933
 5 37 13024 204 344 410 67 513 617 701
 823 975 14117 83 328 591 610 13 801 81
 919 24 45 15025 132 651 712 836 63
 16017 64 108 207 49 683 789 855 67 933
 83 17298 558 834 55 89 907 49 93 18941
 61 75 174 484 86 726 19008 58 79 136
 268 95 425 510 695 763 823.
 20002 84 532 663 717 47 944 21007 54
 178 269 367 445 65 691 785 813 48 52
 22155 509 619 861 981 23014 16 37 99
 138 385 413 509 51 719 900 5 24146 81
 272 332 89 448 538 687 766 826 961
 25078 104 7 278 490 507 14 74 717 27
 987 93 26042 68 328 441 509 702 812
 49 65 27253 385 581 675 799 859 88 94
 997 18023 35 360 61 1068 29005 67 84
 134 347 593 727 82 4 842 916 34 30038
 83 186 296 411 50 821 981.
 31042 389 438 879 924 32243 803 33448
 810 783 34109 78 331 78 450 74 633 777
 811 89 390 35238 83 482 637 764 811 37
 905 65 36112 397 430 46 76 596 736 990
 37082 419 31 575 720 96 919 68 38234
 94 578 819 39006 43 201 21 364 98 516
 27 34 603.
 40129 36 255 73 82 364 580 605 727
 519 30 41119 232 87 210 401 517 49 673
 89 807 42138 431 45 51 61 644 55 739
 813 85 43162 222 23 388 516 46 48 56
 65 76 602 791 80 44127 63 271 805 24
 411 501 79 741 62 877 45152 81 217 628
 691 718 33 883 925 46055 417 53 94 548
 72 629 791 827 57 47107 25 60 201 69
 332 480 96 98 559 60 618 819 18204 95
 331 37 84 666 79 781 49026 251 320 503
 886.

140022 60 155 96 386 563 95 701 93
 98 141016 68 245 68 89 555 771 832
 142103 573 750 810 943 82 143151 299
 669 99 746 95 922 141205 69 612 747
 145673 203 454 578 650 353 146535 714
 26 147067 367 515 799 939 148345 405
 10 21 563 702 939 149046 119 209 329
 431 550 62 83 963.
 150249 393 471 844 958 151110 76 307
 25 75 457 70 521 36 620 823 994 152066
 131 303 60 561 635 794 806 153087 144
 500 52 701 67 154205 343 84 86 528 32
 56 759 803 997 155385 126 92 510 613
 54 9

Produkcja światowa

Niemiecki instytut badania koniunktur gospodarczych opublikował obszerną analizę produkcji światowej w r. 1936. Charakterystyczne są przy tym nie tylko przytoczone przez instytut cyfry, świadczące o przełamaniu kryzysu, ale i wywody o charakterze ogólnym, ilustrujące duże przesunięcia, jakie dokonają się w przemyśle światowym w okresie od ostatniej fali pomyślnej koniunktury t. j. od r. 1927—29. Przesunięcia te znajdują swój wyraz w produkcji surowców mniejszej od wzmożonej działalności przetwórczej przemysłu światowego. Na terenie samej produkcji przemysłowej na plan pierwszy wysunęły się artykuły inwestycyjne oraz wytwórczość związana ze zbrojeniami.

Poza tym niemniej głęboko zarysowały się przesunięcia geograficzne produkcji światowej. Tak więc wiele „starych” państw uprzemysłowionych, jak Stany Zjednoczone lub kraje bloku złotego, nie mogły dotąd odzyskać swego udziału w produkcji światowej, jaki reprezentowały w okresie przedkryzysowym. Natomiast zwiększyła się wydajność produkcja t. zw. „młodych” krajów (Japonia, Indie Brytyjskie, Chile, Południowa Afryka, Rumunia, Węgry etc.), które na rynkach światowych zajmują coraz mocniejszą pozycję, jakkolwiek proces industrializacji w tych krajach nie osiągnął jeszcze swego punktu szczytowego. Poza tym wzrosła się znacznie wywórczość surowców, jak sztucznych włókien, przetworów syntetycznych etc.

Nie należy jednak, zdaniem instytutu wysuwać z tego zbyt daleko idących wniosków. Stare kraje uprzemysłowe i bogate w surowce naturalne posiadają jeszcze wielkie możliwości rozwojowe, ponieważ koniunktura na okres najbliższych lat zapowiada się w gospodarstwie światowym raczej pomyślnie. W każdym bądź razie na okres ten przypisać muszą również daleko idące przesunięcia strukturalne i geograficzne.

Wartość produkcji światowej w r. 1936 ustala instytut na 600 miliardów zł. Oznacza to poziom o 20 proc. niższy w porównaniu z r. 1929, co przypisać należy jedynie niższemu cenom. Ilościowo produkcja światowa kształtowała się w r. 1936 na poziomie o 15 proc. wyższym aniżeli w pomysłnym 1928 roku. Spożycie przypadające na jednego mieszkańca na świecie wzrosło o 30 proc. w porównaniu do okresu przedwojennego. W ten sposób poziom z r. 1929 został wreszcie osiągnięty.

Z przemysłów przetwórczych, najkorzystniej kształtowała się koniunktura w produkcji związanej ze zbrojeniami. Tonaż okrętów wojennych wzrastał od r. 1935 stałe, przekraczając w porównaniu do r. 1929 produkcję o 50 proc. Ilość samolotów w Anglii, Stanach Zjednoczonych, we Włoszech i Rosji w okresie od 1928 r. do 1936 r. zwiększyła się przeszło dwukrotnie. Wydatki na zbrojenia w tym okresie zwiększyły się z 15 na 30 — 35 miliardów marek.

Również i produkcja artykułów spożywczych zwiększyła się poważnie. Analizując sytuację produkcyjną poszczególnych państw, instytut różniczkuje czynniki polityczno-gospodarcze oraz momenty strukturalne. „Nakrećcie” koniunktury w Niemczech spowodowało wzrost produkcji ponad poziom z r. 1928, co w równej mierze da się powiedzieć o Italii, Anglii i krajach bloku szterlingowego przez wcześniejsze porzucenie goldstandardu unikniętych wielu komplikacji kryzysu. Kraje te w r. 1936 przekroczyły poziom produkcji z przed 7 lat o 16 proc.

Stany Zjednoczone na skutek swej polityki walutowej i kredytowej odczuły również bardzo poważną poprawę koniunktury. Sto-

Nowa fabryka sztucznego jedwabiu ma być uruchomiona na terenie woj. kieleckiego

Jak już donosił „Głos Poranny”, podjęte zostały ostatnio rokowania w sprawie **BUDOWY NOWEJ FABRYKI SZTUCZNEGO JEDWABIU W POLSCE.**

W związku z tym bawił w Polsce, a m. in. również i w Łodzi p. Benno Borzekowski założyciel fabryk sztucznego jedwabiu w Niemczech i Szwajcarii, organizowanych przeważnie pod firmą „Borovisk”.

Uzupełniając informacje nasze, stwierdzić należy, że w konferencjach z p. Borzekowskim z ramienia przemysłu włókienniczego brali udział m. in. p. p.:

prez. dr. Bruno Biederman, prez. Gustaw Geyer, sen. M. Heiman-Jarecki, dyr. inż. Leca Felix i dyr. Paweł Biederman.

Niezależnie od tego indywidualnie reprezentowane były firmy wielkiego przemysłu włókienniczego, szczególnie interesujące się bezpośrednio przerobem tekstylnym, a mianowicie sp. akc. „Krusche i Ender”, sp. akc. „N. Ejlhgon i S-ka” oraz „Societe Textile la Czenstochovienne”.

Na szczególne podkreślenie zasługuje udział w konferencjach z p. Borzekowskim naczelnego dyrektora państwowej fa-

bryki środków kruszących i materiałów wybuchowych oraz szeregu osobistości, związanych z zagadnieniami

PRODUKCJI SZTUCZNEGO JEDWABIU

Poza sprawami budowy nowej fabryki sztucznego jedwabiu, która stanąć ma na **TERENIE WOJEW. KIELECKIEGO,**

p. Borzekowski interesował się podczas pobytu w Polsce eksploatacją patentów jego wynalazków, stosowanych również przez niektóre fabryki w Polsce. Na tym tle powstały nawet pewne

pretensje p. Borzekowskiego, które mają być przedmiotem **PROCESÓW SĄDOWYCH.**

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowano: Amsterdam 289,40 Bruksela 84 (— 8), Londyn 25,94 (— 1), Medjoan 27,88, Nowy Jork 528,13, Nowy Jork — kabel 528,88 (sło 130,30 (— 5), Paryż 24,68 (plus 1), Praga 16 45, Sztokholm 133,80, Zurych 121,30.

Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 526,50, kanadyjskie 526, floreny holenderskie 288,40 franki francuskie 24,60, franki szw. 120,80, funty angielskie 25,85, belgijskie 88,75, guldeny gdańskie 49,80, korony czeskie 16,20, duńskie 113,25, norweskie 120,60, szwedzkie 138,15, liry włoskie 24, szwajcarskie 95, marki fińskie 11, marki niemieckie 118, marki niemieckie srebrne 126.

AKCJE.
Dla akcji tendencja była również utrzymana. Notowano: Bank Polski 108, Cukier 29, Wegiel 16,50 (— 25), Lilpopy 13,50 (— 25), Starachowice 32,50.

PAPIERY PROCENTOWE.
Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjna i 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 64, seria 80, II em. 64,75, 4 proc. konsolidacyjna 51 — 50,75 — 51, drobne 49,25 (— 50), 5 proc. konwersyjna 53,25 (— 25), 5 proc. kolejowa 51,25 (plus 75), 6 proc. dolarowa 64 (— 50), 7 proc. stabil. 449 (— 100) kupon bież. 131,61, 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 45,50, 5 proc. Warszawy stare 56,75 (plus 25), nowe 54,50 — 54,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Trans. Sprzedaż Kupno
Dolarówka 40,50
Konsolidacyjna gr. 50,50
Konsolidacyjna dr. 49,25
5 proc. Łódzi seria X 49,40
Stabilizacyjna 450. 449,00
Inwestyc. I em. 65,00 64,75
Inwestyc. II em. 65,25 65,00
Konwersyjna 53,50 53,25
5 proc. obl. Łódzi ser. B. 49,00 48,00
6 proc. obl. Łódzi ser. A. 53,00 52,00
Bank Polski 109,00 108,00
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gał. 23,00 — 23,25
Zyto II gał. 22,75 — 23,00
Pszonica 28,50 — 28,75
Pszonica zbier. 28,25 — 28,50
Owies 18,50 — 18,75
Mąka żytnia I 32,50 — 33,00
Mąka żytnia II 31,00 — 31,50
Mąka pszenna 44,50 — 46,50
Otręby żytnie 14,75 — 15,00
Otręby pszenne 14,75 — 15,00
Otręby pszenne gr. 15,00 — 15,25
Rzepak 49,00 — 50,00
Ziemniaki 4,25 — 4,75
Tendencja stała.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK, 19. I.
Otwarcie: marzec 12,45, maj 12,32, lipiec 12,25, październik 11,87, grudzień 11,86.
LIVERPOOL, 19. I.
Zamknięcie: styczeń 6,93, marzec 6,92, maj 6,89, lipiec 6,82, październik 6,52, grudzień 6,47.
ALEKSANDRIA, 19. I.
Zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 18,63, marzec 18,81, maj 18,17, lipiec 18,05, listopad 17,90.
Ashmouni: luty 13,31, kwiecień 13,87, czerwiec 13,81, sierpień 13,76, październik 13,55.

Półowa przedział w wigoniowych-unieruchomiona

Brak surowca. — Osłabienie finansowe. — Starania o import szmat

Sytuacja przedziałnictwa wigoniowego kształtuje się niepomyślnie, czego wyrazem jest spadek uruchomienia. Obecnie **50 PROC. ZESPOŁÓW PRZEDZIAŁN WIGONIOWYCH JEST UNIERUCHOMIONYCH,** podczas gdy w r. ub. cały ten przemysł był uruchomiony w stu procentach.

Obecna sytuacja kształtuje się wyjątkowo niekorzystnie.

Na ten stan rzeczy wpływają trudności surowcowe. — Podaż szmat jest niedostateczna, a ceny kształtują się nadal pod znakiem tendencji zwykłej na rynkach zagranicznych i krajowym. Stwarza to przeszkody w uzyskiwaniu surowców zarówno przez przemysł, pracujący na własny rachunek, jak i przez nakładców. Dostawy surowców domagają się bowiem zapłaty z góry gotówką.

Potęguje trudności brak płyn-

nej gotówki u odbiorców, którzy domagają się kredytów. — Producent nie może kredytów tych udzielić, ponieważ własny kapitał zamroził w surowcach. Automatycznie zmniejsza to produkcję.

Ostatnim czynnikiem, wpływającym na małą produkcję przedziałnictwa wigoniowego jest fakt, że niektórzy producenci gotowych artykułów dobioło obecnie, w związku z mrozami likwidują swoje składki. — Na skutek zmniejszenia produkcji zapas przedży wigoniowej poważnie się zmniejszył. Normalną konsekwencją byłaby zwykła cen, które tym czasem obniżyły się prawie o 10 proc.

Sezon letni zapowiada się nie szczególnie. Wielu przedziałników zgrzebnych zamierza przerzucić się w sezonie na produkcję wigoniową. Przedziałnictwo zgrzebne zakończyło sezon ubie-

gły niekorzystnie, co skłania producentów tych do fabrykacji przedży wigoniowej.

W dziale zgrzebny produkceni z reguły zmuszeni są produkować zarobkowo, są więc uzależnieni od nakładców.

Przemysł zarobkowy zgrzebny który zamierza przejść do produkcji na własny rachunek, liczy przede wszystkim na poparcie miarodajnych czynników importowych, które, zdaniem jego, poprą go przy bezpośrednim imporcie surowców, udzielając mu odpowiednich kontyngentów.

Zamówienia wojskowe dla przemysłu łódzkiego

W bieżącym tygodniu cały szereg fabryk łódzkiego przemysłu włókienniczego otrzymał poważniejsze zamówienia na dostawę artykułów, przeznaczonych dla wojska.

Znaczniejsze te zamówienia powinny umożliwić fabrykom zwiększenie stanu zatrudnienia, o ile, oczywiście, nie staną temu na przeszkodzie trudności, na jakie przemysł napotyka przy zaopatrywaniu się w surowce.

Prace organizacyjne so. akc. „Polana”

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi dyrektor Sp. Akc. „Polana” p. Kazimierz Tomczak.

Pobyt jego w Łodzi pozostawał w związku z finalizacją umowy polsko-włoskiej, w sprawie produkcji lanitalu. Po podpisaniu umowy koncesyjnej podjęte zostały przygotowania techniczne do rozpoczęcia działalności Sp. Akc. „Polana”, co miało nastąpić 1 lutego b. r.

Poza tym prowadzone są prace związane ze sprawami technicznymi, pozostającymi w ścisłym związku z uruchomieniem fabryki lanitalu.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 157-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Szuka stosowania - hałciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondkacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13
1 15 — 19.

Targi kałowickie

W czasie od 16 maja do 1 czerwca odbędą się w Katowicach IX targi kałowickie.

Targi te organizowane w mieście stołecznym żywnościowego okręgu śląskiego są chętnie oświadczone towarami krajowym przez wytwórców, gdyż stwarzają korzystną okazję dla zamówień i wzmagają poważne obroty handlowe.

Ponieważ ożywienie życia gospodarczego jest niezmiernie ważnym postulatem sfer miarodajnych, produkujących i handlowych — przez starania dążące w tym kierunku powinny znaleźć pełne zainteresowanie

Zniżkowa tendencja

dla wszystkich pożyczek

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj zniżkowa tendencja dla wszystkich pożyczek. Zniżkowe kształtowanie się kursów nie zahamowało normalnego biegu transakcji, zwłaszcza wobec faktu, że, jak utrzymują sfery giełdowe, **PAŃSTWOWE INSTYTUCJE KREDYTOWE ZAKUPIŁY ZNACZNE ILOŚCI WALORÓW NA WOLNYM RYNKU.**

Kursy listów zastawnych kształtowały się mocniej, przy znacznym popycie.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna spadła o 100 pkt. do 449. Na rynku prywatnym obracano nią: 448 kupno, 450 sprzedaż.

6 proc. pożyczka dolarowa obniżyła kurs o 50 pkt. do 64. Prywatnie papierem tym obracano po 63,50 w placeniu, 64,50 w żądaniu

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. Obracano nią po 46,50 kupno, 47 — 47,25 sprzedaż.

sunkowo mniej korzystnie sytuacja kształtowała się w krajach b. bloku złotego i w Polsce.

Z „młodych” państw przemysłowych najpoważniejsze wyniki osiągnęła Japonia. W porównaniu do okresu przedwojennego przyrost produkcji zamyka się olbrzymią cyfrą 400 proc. Również i w innych krajach tego charakteru, jak Indie Brytyjskie, Chile, Nowa Południowa Walia i Południowa Afryka, proces uprzemysłowienia odbywa się w gigantycznie szybkim tempie.

Na terenie Europy proces uprzemysłowienia bardzo silnie zaobserwować się daje na terenie Skandynawii oraz niektórych państw południowo-wschodnich. Kam.

Ani jedno dziecko w Polsce nie może być głodne. Każdy grasz złotowy na konto P. C. G. Nr. 70.200 przyniesie ulgę bezrobotnym. Ratuśmy od zima i głodu.

Teatr, muzyka i radio

Z estrady koncertowej

Recital Fritza Kreislera

Jednym z najgłośniejszych nazwisk w plejadzie wirtuozów skrzypcowych jest bezspornie nazwisko Kreislera, stawianego przez większość opinii muzycznej jako wzór bezkonkurencyjny intelektu i odwagi. Nazwisko to o-toczone jest taką aurą, że sugestia- nuje zastępy słuchaczy, osłabiając z-góry ich wrażliwość krytyczną, co ułatwia im zresztą otrzymywanie pel- niejszej sumy wrażeń. Muzyka Fritza Kreislera sprzed 22 lat, a jeżeli ten wielki interwał czasu nie zdołał zatrzeć wrażeń, odniesionych wówczas z jego występu, przemawia to za doskonałością sztuki odwołującej się do ongiś „króla skrzypków”. Jeżeli dziś nim nie jest, nie znaczy to, że ma w sobie obecnej poważniejszych współzawodników o palmę pierwszeń- stwa, bo i wówczas był tacy inter- pretatorzy sztuki wiolinistycznej jak Ysaye, Thibaud, tylko duch czasu zmienił zgoda dzisiejszego słuchacza i nie pozwala mu, że się tak wyrażę, odróżnić „Lichensied” od „Lichens- freud”.

Fritz Kreisler pozostał w swej for- mie, bo trzeźwa, męska, a przy tym marceleska gra jego trwa niezmienn- ie na raz zajętej okazałej wyżynie. Wybitną jej cechą stanowi równowa- ga i powściągliwość, idąca w parze z wysoko rozwiniętymi zaletami wirtuo- zostwa i poczucia artystycznego.

Wielkość stanowiska wielkiego skrzypka odpowiadał program jego recitalu, na który złożyły się utwory Beethovena, Bacha, Mendelssohna — utwory pełne treści i formą a po przerwie „na deser” literatura skrzyp- cowa: perełki i klejnoty sztuki a bo- gatego skarbcu koncertanta.

W Sonacie Beethovena, wykonanej z niewymownym wdziękiem, podziwia- nim umiar i plastycznością w dialogu (przy fortepianie Franz Rupp), sposób frazowania, pełen logicznego wątku i piękno brzmienia. Zawiodł nieco w n- czekiwaniach Bach (Adagio i Fuga G- moll), wykazując na pewne wyczer- panie artysty. Za to „Koncert E-moll” Mendelssohna, ten oklepany „urbi et orbi” utwór był odtworzony w sposób, zmuszający sudytorium do głębszego uczestnictwa i ponownego przeżywa- nia zgoda świeżych wrażeń. Na spe- cjalne wyróżnienie zasługuje część III koncertu — ten żart subtelny muzyka, gonącego za wytwornym uśmiechem wieszczki. W wykonaniu Kreislera nie była to szalona gonitwa dźwięków, bo czających się w jakimś szarym тумanie bezbarwności, jak to u większości skrzypków się zdarza.

Nastąpiła „kreisleriana” — czyli sz-ereg przepięknych perełek koncertanta, a maksyma „Je style c'est l'homme” stwierdza w słusznosci rozumowania, jak dalece istota własnych przeżyć wy- stępuje w formie zewnętrznej, w spo- sobie pisania artysty - poety bądź mu- zyka. Utwory te tętniły życiem pełno- kwistego wiedeńszczyzny, ale też trzeba je grać w ten sposób, jak to czynił Kreisler, by stały się one pożywnie i

dla wybrednego ucha, zaprawionego na muzyce poważnej. To już tryumf wykonania.

Soliście wótował na fortepianie p. Rupp, wykazując w akompaniowaniu „pazury” wytrawnego pianisty.

Kreislerowi towarzyszy w objazdach artystycznych jego stały sekretarz p. Leon Taube, brat znanego dyrygenta, obecnie orkiestry symfonicznej w Pa- lestynie Michała oraz kuzyna znakomi- lego skrzypka Stanisława Taubego. — Wszyscy rodem z Łodzi. Wspomniałem o tym dlatego, że jemu zawdzięczamy występ wielkiego skrzypka w naszym szarym grodzie.

F. HALPERN.

Łódź w hołdzie mistrzowi Ludwikowi Solskiemu

Ludwik Solski, najświetniejszy polski artysta, posiada trwałą kar- lę w dziejach polskiego teatru. Zgórą lat 60 porwał publiczność mistrzostwem swej wspaniałej gry, stwarzając szereg ugiędy nie zapo- mnianych kreacji.

Jako reżyser wychował trzy po- kolenia aktorskie — jako dyrektor teatru wprowadził na scenę polską szereg najbardziej wartościowych arcydzieł takich pisarzy jak: Stanisława Wyspiańskiego, Rittnera, Rydla, Tetmajera, Rostworowskie- go, walnie przyczyniając się do rozkwitu polskiego scenopisarstwa. Mistrz Ludwik Solski, który już te- raz przeszedł do legendy jako sym- bol niespożytej pracowitości i ak- torskiego geniuszu, jest w obecnej chwili nie tylko największym ale i najbardziej zasłużonym artystą polskim. Owocny trud jego zgórą 60-letniej działalności oceniła ca- la Polska — a miasta Kraków, Lwów i Poznań nadały Mu god- ność honorowego dyrektora teatru.

Obecnie godność tę nadał Lud- wikowi Solskiemu również i zarząd m. Łodzi. Dziś, w środę podczas przedstawienia „Fryderyka Wiel- kiego” odbędzie się uroczysty akt wręczenia zasłużonemu artyście od- powiedniego dyplomu.

Udział w uroczystości tej wezmą reprezentanci władz państwowych i komunalnych oraz cała kultural- na Łódź, która odda hołd zasłu- gom mistrza polskiej sceny. Począ- tek przedstawienia, z którym zwią- zana jest podniosła ta uroczystość, o godz. 8,30 wiecz.

*

Jutro, w czwartek i w piątek ostatnie powtórzenia komedii mu- zycznej „Noc w Grand Hotelu”, w której zasłużone oklaski zbiera po- pułarna primadonna teatrów war- szawskich Janina Kulczycka wraz z Ankwierzówną, Więkowski i Korwinem. Ceny na widowiska te- żużone.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20.30 „Czarujący chlo- piec”.

W przygotowaniu „Bunt w domu poprawy” w opracowaniu Karola Bo- rowskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych o godz. 8.15 wiecz. znakomita sztuka Gabrieli Za- polskiej „Ich czworo”.

JUTRZEJSZY WYSTĘP KALINÓWNY

Drugi występ Dory Kalinówny, któ- ry odbędzie się jutro o godz. 20.30 w filharmonii, wzbudził wielkie zainte- resowanie.

WYSTAWA OBRAZÓW I ARTYSTYCZ- NIE MAŁOWANEJ PORCELANY

Otwarta przy ul. Piotrkowskiej 104 wystawa artystek malarek: E. Godlew- skiej (obrazy), J. Kwapiszewskiej (o- braz), F. Ebinowej (artystycznie ma- lowana porcelana) M. Mogilnickiej- Iwaszkiewiczowej (malarstwo na szkle) cieszy się w dalszym ciągu zasłużonym uznaniem i powodzeniem.

Wystawa zasługuje na poparcie, gdyż stoi na wysokim poziomie ar- tystycznym, a całkowity dochód z wej- ścia artystki przeznaczony na komitet dożywiania dzieci przy Miejskiej Ra- dzie Szkolnej.

Zwiedzać wystawę można codziennie od 10 do 22.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 7.35 Koncert w wyk. małej orkiestry
- 11.30 Giełkawe i wesole wiersze dla dzieci Stefana Thermersona
- 12.03 Muzyka popularna w wyk. or- kiestry wojskowej
- 12.50 „Obrona domu rodzinnego przed atakiem gazowym” — pogadanka
- 13.00 Zabawa w karczmie (płyta za płyta)
- 15.40 Pogadanka łódzkiej rodziny ra- diowej
- 15.55 Utwory A. W. Ketelbey’a — (płyty)
- 16.10 „Czem jest twój tatuś” — Pie- karzem. — Audycja dla dzieci.
- 16.25 Koncert orkiestry
- 17.00 „O potrzebie i roli marynarki wojennej” — odezwy
- 17.15 Koncert solistów: Aleksander Bielakow — śpiew i Kazimierz Blasch- ke (wielonozela)
- 17.50 „Obrazek z życia miasteczka” — felieton
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.20 Fragmenty operowe (płyty)
- 19.00 „Pojedynek Dowejki z Dontej- ką” — opowiadanie Wańkowicza
- 19.20 Utwory Mieczysława Karłowic- za (płyty)
- 19.45 „Sprawy kulturalne w Łodzi” — felieton
- 20.00 Orkiestra z restauracji „Roma” w Łodzi.
- 20.35 Chwila biura studiów.
- 21.00 „Opowieść o Szopenie” — VIII wieczór: „Zima w Majorec”
- 21.40 Ernest Chausson: Koncert pod- wójny na skrzypce i fortepian. op. 21 D-dur.
- 22.20 Muzyka tańcowa w wykonaniu małej orkiestry

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 21.15 Utwory Haendla (Koncert gros- so G-dur, Koncert organowy B-dur, Concerto grosso Nr. 28).
- LONDYN (342)
- 19.00 M. in. Uwertura „Hebrydy” Men- delssohna, Symfonia H-moll Szuber- ta, Kaprys hiszpański Korsakowa).
- WIENIEŃ (507)
- 21.45 Utwory fortepianowe Szuberta. DRUKSELA (322)
- 22.15 „Idylla Zygryda” Wagnera, Kon- cert fortepianowy A-dur Liszta, „U- czeń czarnoksiężnika” Dukasa.
- PARYŻ (1648)
- 21.45 „Jaś i Małgosia” — opera Hum- perdincka.
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
- 21.00 Utwory Mozarta (Koncert skryp- cowy A-dur i Symfonia G-dur).
- LIPSK (382)
- 19.25 Wariacje i Sonata fortepianowa Webera.
- BUDAPEST (550)
- 22.00 Tria fortepianowe Haydna G-dur i Radnala, Ballada i Tańce Molnara. RZYM (420)
- 20.40 „Tosca” — opera Pucciniego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kary na działaczy

IKP nie otrzyma nagrody. — Mistrzostwa bez Wajsówny i Kwaśniewskiej

Zarząd łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego zdys- kwalifikował na ostatnim zebra- niu kierowniczkę sekcji kobiecej Tomaszowskiej Fabryki Szt. Jedw. p. Hołyszewską, na przeciąg dwóch lat z prawem piastowania manda- tów za nieodpowiednie i wielce niesportowe zachowanie się na mi- strzostwach lekkoatletycznych w Łodzi.

Pozalym dwuletnia dyskwalifika- cja została ukarany kierownik sek- cji lekkoatletycznej Geyera, p. Ka- piecki, za niewłaściwe zachowanie się na mistrzostwach klasy C.

Znany lekkoatleta łódzki, Kujaw- ski, został zawieszony przez macie- rzysty klub KPZjednoczone na prze- ciąg 1 roku za nieodpowiednie za- chowanie się na trójmeczku Wina — Geyer — Zjednoczone. Kujaw- ski wstąpił na CIWF w Warszawie i otrzymał z KPZjednoczone zwol- nienie.

nieach, na krytej hali KE lekko- atletyczne mistrzostwa zimowe o- kregu dla pań i panów.

Program mistrzostw przewiduje następujące konkurencje:

Panie: 25 mtr., 500 mtr., skok w dal z rozbiegu i z miejsca, skok w zwyż, kula i sztafeta 3x500.

Panowie: 25 mtr., 1000 mtr., skok w dal z rozbiegu, skok w zwyż z rozbiegu, trójskok, rzut kulą, sztafeta 3x1000.

Zimowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce odbędą się dorocz- nym zwyczajem na krytej hali w Przemysłu.

Program mistrzostw Polski prze- widuje następujące konkurencje:

Panie: Biegi 50 mtr., 50 mtr. przez płotki, 500 mtr., sztafeta 4x50 mtr., skok w dal z miejsca i z rozbiegu, w zwyż z rozbiegu, pchnięcie kula.

Panowie: biegi 50 mtr., 50 mtr. przez płotki, 300 mtr., sztafeta 6x50 mtr. i 3x80 mtr., skoki w dal z miej- sca i z rozbiegu, w zwyż i o tycz- ce, pchnięcie kula.

Punktacja mistrzostw 4:3:2:1.

Udział Łodzi w tegorocznych mistrzostwach ograniczy się zapew- nie do startu kilku czołowych lek- koatletów okregu.

Jak się dowiadujemy, doskonały trener PZLA, Petkiewicz, prowa- dzić będzie treningi łódzkich lekko- atletów w drugiej połowie lutego.

Zarząd LOZLA unieważnił punk- tację zawodów lekkoatletycznych kobiecych o nagrodę pani prezyden- towej Mościelkiej dla klubów fa- brycznych, które odbyły się w Spa- le. Nagrodę tę zdobył na własność klub IKP, jednak naskutek prote- stu TFSJ zarząd LOZLA stwierdził nieważność klasyfikacji i punkta- cję unieważnił, a nagroda będzie musiała być ponownie rozegrana.

W niedzielę odbędą się w Pabia- ncu tym samym zwycięstwo L. K. P.

Onośnie drugiego meczu Kru- szender — Sokół, który odbył się w Pabianicach i zakończył wynikiem remisowym 8:8, wy- dział sportowy ŁOZB. po zasięgnięciu opinii zarządu stwierdził, że pięcioletni, którzy brali udział w meczu Północ- Południe, nie można traktować jako reprezentantów Łodzi i protest Wimpy odrzucił, uzna-

W związku z półfinałowym meczem bokserkim o puchar imienia S. p. Landecka IKP. — Sokół, podaliśmy o złożeniu przez Wimpy protestu.

Wydział sportowy ŁOZB. po zasięgnięciu opinii zarządu stwierdził, że pięcioletni, którzy brali udział w meczu Północ- Południe, nie można traktować jako reprezentantów Łodzi i protest Wimpy odrzucił, uzna-

Protest Wimpy odrzucony

Mecz KE—Sokół odbędzie się powtórnie

W związku z rewanżowym me- czem bokserkim IKP.—KSZO o mistrzostwo drużynowe Pol- ski, który odbędzie się naj- bliższej niedzieli, dowiadujemy się, że kierownictwo sekcji bok- serskiej IKP. postanowiło po- czynić w wagach pewne przesun- ięcia.

Definitywny skład drużyny łódzkiej ustalony będzie w dniu dzisiejszym.

Co do Chmielewskiego, to w niedzielę nie będzie on mógł jeszcze walczyć. Sędzią ringo- wym meczu będzie p. Zapłalka z Poznania, a punktować bę- dzie p. Łukasiewicz (Poznań). Delegatem PZB. będzie p. Wer- wiński.

W wypadku zwycięstwa nad KSZO, IKP. walczyć będzie w niedzielę, 31 b. m. w Łodzi z

IKP zmienia skład

na rewanżowy mecz z KSZO

Tego samego dnia odbędzie się również mecz HGP. — Okę- cie w Poznaniu.

Kalendarzyk dalszych me- czów o mistrzostwo drużynowe Polski został obecnie przez P. Z. B. ustalony następująco:

1 lutego: Okęcie — Warta w Warszawie i HGP. — IKP. w Poznaniu.

18 lutego: Warta — HGP. w Poznaniu i Okęcie — IKP. w Warszawie.

7 marca: Warta — IKP. w Poznaniu i Okęcie — HGP. w Warszawie.

14 marca: Warta — Okęcie w Poznaniu i IKP. — HGP. w Łodzi.

4 kwietnia: HGP. — Warta w Poznaniu i IKP. — Okęcie w Łodzi.

W niedzielę odbędą się w Pabia- ncu tym samym zwycięstwo L. K. P.

Onośnie drugiego meczu Kru- szender — Sokół, który odbył się w Pabianicach i zakończył wynikiem remisowym 8:8, wy- dział sportowy ŁOZB. po zasięgnięciu opinii zarządu stwierdził, że pięcioletni, którzy brali udział w meczu Północ- Południe, nie można traktować jako reprezentantów Łodzi i protest Wimpy odrzucił, uzna-

W związku z rewanżowym me- czem bokserkim IKP.—KSZO o mistrzostwo drużynowe Pol- ski, który odbędzie się naj- bliższej niedzieli, dowiadujemy się, że kierownictwo sekcji bok- serskiej IKP. postanowiło po- czynić w wagach pewne przesun- ięcia.

Definitywny skład drużyny łódzkiej ustalony będzie w dniu dzisiejszym.

Co do Chmielewskiego, to w niedzielę nie będzie on mógł jeszcze walczyć. Sędzią ringo- wym meczu będzie p. Zapłalka z Poznania, a punktować bę- dzie p. Łukasiewicz (Poznań). Delegatem PZB. będzie p. Wer- wiński.

W wypadku zwycięstwa nad KSZO, IKP. walczyć będzie w niedzielę, 31 b. m. w Łodzi z

IKP zmienia skład

na rewanżowy mecz z KSZO

Tego samego dnia odbędzie się również mecz HGP. — Okę- cie w Poznaniu.

Kalendarzyk dalszych me- czów o mistrzostwo drużynowe Polski został obecnie przez P. Z. B. ustalony następująco:

1 lutego: Okęcie — Warta w Warszawie i HGP. — IKP. w Poznaniu.

18 lutego: Warta — HGP. w Poznaniu i Okęcie — IKP. w Warszawie.

7 marca: Warta — IKP. w Poznaniu i Okęcie — HGP. w Warszawie.

14 marca: Warta — Okęcie w Poznaniu i IKP. — HGP. w Łodzi.

4 kwietnia: HGP. — Warta w Poznaniu i IKP. — Okęcie w Łodzi.

CHORZY NA PŁUCA!

Każdy, kto cierpi na kassel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz kokiuz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu Fa- gosu okazal się preparat **FAGOSOL**. gosu! zmniejsza się kassel. — Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstađta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Król humoru Adolf Dymśza
w wesołej polskiej komedii p. t.
„Bolek i Lolek”
W pozostałych rolach:
A. Fertner i M. Znicz
Passepartout i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

KINO TEATR
MIRAZ
11 LUTEGO 16

Ostatnie 2 dni!
Czarująca i kusząca **Marlena Dietrich**
i bohaterki **Gary Cooper**
w filmie miłosnym p. t.
„POKUSA”
i bohaterki **Gary Cooper**
ANONSI! Następnym program: „W cieniu samotnej sosny” — W roli głównej: **Silvia Sidney**

ZAWIADANIAM ODZIEŻY DZIECIECIEJ firmy J. FRYMER PRZETIESIONY ZOSTAŁ DO NOWEGO LOKALU przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 59

Nieśmiertelny epos miłosny
wg. arcydzieła Szekspira

ROMEO i JULIA

Wkrótce w Grand-Kinie

W rolach głównych:
Norma Shearer, Leslie Howard, John Barrymore

REPERACJE WIECZNYCH PIÓR NAJSZYBCIEJ NAJLEPIEJ USKUTECZNY. Warsztaty reperacyjne F.M.Y. **A. J. OSTROWSKI S-cv** PIOTRKOWSKA 55 TELEF. 203-54

Ogłoszenie

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu spełzłych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości łódzkich, obciążonych pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi — na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa — nieruchomości te zostały wystawione na powtórne licytacje, które rozpoczną się od sumy nieumorzonych części pożyczek Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z dodaniem narosłych zaległości, kosztów i kar i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Powtórne licytacje niżej wyszczególnionych nieruchomości łódzkich odbędą się o godz. 11-ej przed Notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach poszczególnych nieruchomości łódzkich w Księgach Hipotecznych, oraz w Biurze Dyrekcji T-wa Kredytowego miasta Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do licytacji powtórnej był świąteczny — sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

- 1) W dniu 26 lutego 1937 r. przed notariuszem R. Wodzińskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 51-ros. b, przy ul. Zawadzkiej. Cena wywoławcza zł. 208.957 gr. 84. Wadium zł. 32.720.—
- 2) W dniu 26 lutego 1937 r. przed Notariuszem J. Zaborowskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 47, przy ul. Żydowskiej. Cena wywoławcza złotych 63.137.47 gr. Wadium zł. 9.920.—
- 3) W dniu 10 marca 1937 roku przed Notariuszem A. Rzewskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 271-u, przy ulicy Gdańskiej. Cena wywoławcza zł. 351.453 gr. 61. Wadium zł. 62.060.—
- 4) W dniu 10 marca 1937 r. przed Notariuszem R. Wodzińskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 489, przy ulicy Południowej. Cena wywoławcza zł. 137.929 gr. 90. Wadium zł. 22.900.—
- 5) W dniu 11 marca 1937 r. przed Notariuszem R. Wodzińskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 627-a-a, przy ulicy Rzgowskiej. — Cena wywoławcza zł. 84.185 gr. 27. Wadium zł. 15.000.—
- 6) W dniu 16 marca 1937 r., przed Notariuszem P. Lewieckim — licytacja nieruchomości nr. hip. 975, przy ul. Przędzalnianej. Cena wywoławcza zł. 47.323.— Wadium zł. 7.920.—
- 7) W dniu 16 marca 1937 r. przed Notariuszem B. Witkowskim — licytacja nieruchomości nr. h. 1126, przy ul. Kilińskiego. Cena wywoławcza zł. 98.458 gr. 38. Wadium zł. 17.620.—
- 8) W dniu 19 kwietnia 1937 r. przed notariuszem R. Wodzińskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 1090-bb, przy ulicy Rokicińskiej. Cena wywoławcza złotych 189.000 gr. 89. Wadium zł. 23.240.—
- 9) W dniu 29 kwietnia 1937 roku, przed Notariuszem J. Zaborowskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 4508, przy ulicy Piastowskiej. Cena wywoławcza zł. 77.971 gr. 38. Wadium zł. 10.780.—
- 10) W dniu 19 kwietnia 1937 r. przed Notariuszem S. Tułeckim — licytacja nieruchomości nr. hip. 790-a/793-b/793-c, przy ul. 6-go Sierpnia. Cena wywoławcza zł. 399.423 gr. 64. — Wadium zł. 56.140.—

Łódź, dnia 14.I 1937 r.

LECZNICA
ze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA
USZY, NOS, SERDIO
i drogi oddechowe
Ceb'net Rentgena,
dla pr. świetl. i zd'ęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
Pr.—2 p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
wezwania na miasto.

DOKTOR KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—8 w
W niedziele i święta od 10—12

PLAC
w dzielnicy robotniczej o
przeźwrości 12.000 m².
POSZUKIWANY.
Oferty składać sub. „SZ. SZ.”

Dr. med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych
i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Piłsudskiego 69.
(Róg Narutowicza) tel. 141-32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9—11.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopielowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w pop.

DOKTOR HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 4—9 w
w niedz. i święta od 9—12.30 pp

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Stenkwicza 34, telef. 145-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Begielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po pol.

Lekarz - dentysta
H. FILLAT
przeprowadził się na ul.
Śródmiejską 17
tel. 165-20

Większa prężność i skreślność zarobkowa
poszukuje zdolnego i inteligentnego
AKWIZYTORA
dobrze znającego klientów branży zgrzebnej.
Oferty sub. „B. B.” do adm. pisma.

PIERWSZA Lecznica Stomatologiczna
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI
Dr. med. Sadokierskiego
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 223-92
DR. MED.

Michał Eljasberg
CHIRURG
przeprowadził się na ul.
Zachodnią 63
Telef. 117-87.

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjęć: od 10—12 i 4—7.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych
skórnych, moczopielowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—9 w

Lekarz - Dentysta
BOCZKIS-ROZENBLUM
wznowiła przyjęcia
Piotrkowska 123

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, mo-
czopielowych i skórnych
Traugutta 8, Tel. 179-39
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wtecz.
w niedziele i święta od 10—1 pp.

Ogłoszenia drobne

Arnold Frydenson
bezkonkurencyjny specjalista uszczelnienia drzwi i okien od zimna w a ru i kursu. — Trwałość długolatnia.
Dzwonić 265-28

ZIMNO w mieszkaniu. Filcuję drzwi i okna nowoczesną metodą. Dzwonić 109-77.

POWAŻNA fabryka wyrobów ogniotrwałych poszukuje ustosunkowanych przedstawicieli na Łódź i województwo. Zgłoszenia z referencjami sub. „Szamot” do Fuchsa, Piotrkowska 87.

ATKIN JOHN ISIDORE, obywatel angielski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 89, zagubił paszport zagraniczny angielski, wydany w Londynie w roku 1934.
613-2

DOKTOR Stomatolog Univ. Paryskiego objąłby pracę w gabinecie dentystrycznym przez kilka godzin dziennie. Oferty sub „Stomatolog”.

ZŁ. 40.— KWARTALNIE i pokój zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6 ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz parsiodery od zł. 20.— poleca „Zeni”, Piotrkowska 82, telefon 260 25.

POKOJU umeblowanego z niekrepującym wejściem w pobliżu ul. Sterlinga poszukuję. Oferty z podaniem ceny sub. „Wyplacalny”.

POSZUKUJE pokoju przy inteligentnej rodzinie z telef. i łazienką w pobliżu Gdańskiej i Listopada. Oferty sub „A. B.” do administracji.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
49 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ugłoszenia za wyraz minutowy i szeregowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem
reklamowym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., neurologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 1) szpalt) 12 gr. Drobną 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowy i załącznikowe 13 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej
firmy zagr. 100%. Za ogłoszenia tabliczowe: luz fantaz. dołatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej